

Dziennik

10 stron
cena 10 gr

Pomocza

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIEZSZAŃSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-30 — P. K. O. 206.874.

Gdynia - miastem 100-tysięcznym
Żywiołowy rozwój postępuje w dalszym ciągu

Gdynia jest miastem, które pobilo rekord szybkości wzrostu ludności w Polsce, a bardzo możliwe, że rekord ten jest światowym. W roku 1921, gdy wojska polskie zajęły wybrzeże, wioska rybacka Gdynia liczyła zaledwie kilkuset mieszkańców.

W roku 1931 po 10 latach gospodarki polskiej na wybrzeżu miasto Gdynia liczy już 33 tysiące mieszkańców. Dalszy rozwój Gdyni oraz dążenie szeregu dzielnic, organicznie z Gdynią związanych, w roku 1935 podnosi liczbę mieszkańców miasta do 75 tysięcy. W połowie 1936 r. liczba mieszkańców Gdyni wynosi już około 90 tysięcy, a obecnie według wykazów Biura Ewidencji Ludności cyfra ludności Gdyni przekroczyła już 100 tysięcy.

Tym samym Gdynia stała się jednym z trzynastu, a właściwie trzynastym miastem Polski o liczbie 100 tysięcy

Dziś ministra Becka

Haga, 26. 1. (PAT.) Poseł R. P. w Hadze wręczył podczas uroczystości zorganizowanej w Konsulacie Generalnym R. P. w Amsterdamie dla uczczenia 10-lecia honorowej pracy konsularnej dr. F. J. van der Kroona, jubilatowi dar Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka. Darem jest odlew brązu kolumny Zygmuntońskiej na placu Zamkowym w Warszawie. Pos. Babiński podkreślił w przemówieniu zasługi konsula van der Kroona dla naszej emigracji w Limburskim Zagłębiu Węglowym.

Zastrzeżenia przeciw odebraniu samorządowi gospodarki drogowej

Komisja komunikacyjna Sejmu obradowała na poniedziałkowym posiedzeniu nad rządowym projektem ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Obszerny referat omawiający rządowy projekt wygłosił sprawozdawca pos. de Thun zgłaszając doń cały szereg poprawek.

W dyskusji wyrażano zastrzeżenia dotyczące projektu odebrania istniejącym samorządom wojewódzkim na terenie Poznańskiego i Pomorza gospodarki drogowej i przekazania jej powiatowym związkom samorządowym.

Podnoszono również obawę dotyczącą głównie ziem wschodnich co do przecięcia samorządów tych ziem nadmiernymi świadczeniami na rzecz dróg.

W wyniku dyskusji komisja postanowiła powołać specjalną podkomisję dla wszechstronnego rozpatrzenia omawianego projektu.

W skład podkomisji weszli posłowie: Wielhorski, de Thun, Chyb, Olewiński, Jabłoński, Pimonow, Terszakowec, Donimirski i Goetz-Okocimski.

Posiedzenie podkomisji odbyć się ma w pierwszych dniach lutego.

Do Berezki Kartuskiej

Wilno, 26. 1. (PAT.) Do miejsca pobnienia w Berezce Kartuskiej za działalność komunistyczną zostali wysłani z Wilna Nach Cukierman, Tobiasz Rogow, Feitel Boruchowicz ze Święcian, Kopel Sirotko i z powiatu oszmiańskiego Antoni Zabiński i Julian Sakowicz.

mieszkańców. Wśród pomorskich miast Gdynia zajmuje pierwsze miejsce przed Toruniem i Grudziądem oraz wszystkimi miastami powiatowymi.

Dalszy rozwój Gdyni jest oczywisty, bowiem napływ ludności przekracza 12

tysięcy rocznie, a istnieje możliwość dalszego wzrostu tej cyfry. Z dalszym rozwojem Gdyni liczy się już Biuro Planu Rozbudowy Miasta i oblicza w przyszłości liczbę mieszkańców Gdyni na 250 tysięcy.

„Batory” spieszy na pomoc angielskiemu okrętowi wojennemu

M-S „Batory, 26. 1. (PAT.) Otrzymane sygnały S. O. S. z angielskiego wylawacza min „Ametist”, znajdującego się na Morzu Północnym wśród silnego sztormu. „Batory” pospieszył na ratunek, lecz we wskazanym w sygnale miejscu statku angielskiego nie znalazł. Losy statku i jego załogi nieznane.

Powtórne rozwiązanie Rady Miejskiej w Poznaniu

Powodem decyzji — endeckie demonstracje

(ch) Poznań, 26. 1. (Tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. rozwiązał na wniosek Wojewody Poznańskiego Radę Miejską miasta Poznania, na podstawie art. 69, ustęp 5 i w związku z ustępem 1-ym litery c i ustępem 3-cim ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Motywy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych są następujące:

Na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Poznania w dniu 22 stycznia br., przywróconej do urzędowania na skutek wyroku N. T. A. z dn. 7 grudnia 1936, większość tej rady uchyliwszy się od udziału w wyborach prezydenta miasta i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów zgłosiła de-

klarację, w której w punkcie 3-cim i 5-tym przesądziła z góry bezzasadnie stanowisko naczelnych władz nadzorczych i wbrew istniejącemu stanowi samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego. To wystąpienie większości rady miejskiej miało charakter demonstracji, uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ, a ponadto zmierzało ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego. Pomimo sprostowania faktycznego, równoznacznego z upomnieniem, przewidzianym w art. 69 ustęp 2 cytowanej ustawy, jakie na posiedzeniu po wygłoszeniu omawianej deklaracji przez przedstawiciela większości rady uczynił przedstawiciel władz nadzoru państwowego, większość ta deklaracji nie cofnęła, lecz zerwała posiedzenie rady, gremialnie opuszczając salę obrad. Na to niewłaściwe wystąpienie publiczne większości rady wielu z pozostałych radnych oraz ich zastępców zareagowało złożeniem mandatów radzieckich, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady w stopniu, przewidzianym w art. 69 ustęp 3 cytowanej ustawy.

Otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Wilno, 26. 1. (PAT.) 26 bm. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości telefonogram ministra świętosławskiego, zarządzający otwarciem uniwersytetu z dniem 27 stycznia r. b. i nowe wpisy słuchaczy w tym, że ci, którzy byli zapisani

na rok akademicki 1936-37, zostali przez ministra zwolnieni od obowiązku uiszczenia ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego. Równocześnie minister upoważnił rektora do wydania szeregów zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Na polowanie w Łańcutcie zaproszono księcia Windsoru

(x) Wiedeń, 26. 1. (tel. wł.) Ks. Windsor zamierza, jak słyhać wydzierżawić zamek bar. Rotschilda w Enzesfeld i pozostać w Austrii aż do Zielonych Świąt.

W tym okresie czasu ks. Windsor urządzić ma wycieczkę do Budapesztu oraz, jak słyhać, również do Polski.

Ex-król angielski został mianowicie zaproszony na polowanie przez hr. Totokiego z Łańcuta i zaproszenie to przyjął. Wyjazd do Polski nastąpić miałby ewentualnie już w przyszłym tygodniu. Po polowaniu ks. Windsor powróci do Enzesfeld.

Sędzia-defraudant

Przykra sprawa — Sędzia i sekretarz sądowy z Wrześni na ławie oskarżonych

Poznań, 26. 1. (PAT.) W Sądzie Okręgowym w Gnieźnie rozpoczął się proces przeciwko byłemu sędziemu w Wrześni Teofilowi Stachowskiemu i byłemu sekretarzowi tego sądu Antoniemu Krotoszyńskiemu, oskarżonym o wspólne przywłaszczenie sobie około 22.000 zł. z kasy i depozytów sądowych.

Z aktu oskarżenia wynika, że w czasie służby Stachowski dwukrotnie był karany dyscyplinarnie. Spotkawszy się we Wrześni

z Krotoszyńskim, prowadzącym sprawy prawnicze i depozytowe, Stachowski nawiązał z nim kontakt i razem popełniali nadużycia, które wyszły na jaw z okazji skargi prywatnej przeciw Stachowskiemu i zarządzonej kontroli.

W czasie przesłuchania oskarżonych doszło kilkakrotnie do ostrych starć między nimi, gdyż wzajemnie oskarżali się o sprzeniewierzenia.

O przedłużeniu terminu nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości

(x) Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. odbędzie się pierwsze czytanie ustawy, zmieniającej dekret o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

Projekt zgłoszony przez prez. Walerego Sławka przewiduje przesunięcie terminu nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości do dnia 31 grudnia br. Zgłoszenie jednak nastąpić musi najpóźniej do 31 kwietnia br.

Dalej projekt przewiduje, że Krzyż lub Medal można utracić: 1) z mocy prawomocnego wyroku sądowego i 2) z mocy zatwierdzonego przez Pana Prezydenta orzeczenia Sądu Honorowego odznaczonych Krzyżem lub Medalem. Sąd Honorowy orzec może utratę odznaczeń za czyny nie liczące się z honorem.

Poznań, 26. 1. (PAT.) W poniedziałek odbyło się w ratuszu poznańskim nierzwykłe zebranie magistratu, na którym przyjęto do wiadomości oświadczenie Narodowego Bloku Gospodarczego rady miejskiej oraz radnych posła Mroza, adw. Frąckowiaka, Skotarczaka i Kolskiej, którzy zerwali się swych mandatów radzieckich.

Wobec powyższego rada miejska straciła przeszło 30 proc. kompletu radzieckiego.

Kiecura w Krynicy

(ch) Krynica, 26. 1. (tel. wł.) Działacz p. północy przyjechał do Krynicy Jan Kiecura wraz ze swą żoną Martą Eggerth. Kiecura zamierza ra cześć holender-

Goprostu

Dziwna niekonsekwencja

Jeśli chodzi o pozytywny stosunek Niemców w Polsce do polskości i Polaków, to każdy zarzut z tego zakresu, skierowany pod adresem mniejszości niemieckiej spotyka się z jej strony z najświętszym oburzeniem. Dlatego też krótki przegląd tygodniowy z życia Niemców w Polsce rzuci trochę światła na tę stronę medalu.

15. 1. 37 — Pod Bojewem koło Inowrocławia Niemcy Zuehlke i Brandt biją bez jakiegokolwiek powodu łaską i kolbą fuzji przechodzącego drogą Polaka — Bębenika, który na pytania zadane w języku niemieckim nie odpowiedział. W czasie szamotania Bębenik został postrzelony w bok i leży w szpitalu.

16. 1. 37 — W Chorzowie ze stojącego na ulicy autobusu „Deutsches Landestheater” szofer wyjmując z pod motora dużą paczkę. Przeprowadzona rewizja stwierdza, że szofer, zamieszkały zresztą w Bytomiu, trudnił się dodatkowo przemytem. Po nitce do kłębka — u obywateli niemieckich z Bytomia Wilhelma Pelschena i Pawła Kempy również znaleziono przemyt.

17. 1. 37 — W Mizerowie pow. Pszczyzna na zabawę miejscowych organizacyj polskich wdzierają się dwaj członkowie Volksbundu: Alojzy Swinka, Jan Nowok i wywołują awanturę, w czasie której ugodzono nożem w bok prezesa Oddziału Powstańców Śląskich. Po zlikwidowaniu zajścia przez policję „volksbundowcy” otrzymują pomoc, złożoną z pięciu napastników, uzbrojonych w laski i sztachety i ponownie atakują policję. Policja zmuszona użyć broni palnej rani jednego z napastników.

18. 1. 37 — W Wodzisławiu w jednej z restauracji członek Volksbundu wychwala niemieckie towary; przeprowadzona u niego rewizja daje w wyniku konfiskatę zapasów przemycających z Niemiec towarów.

Oto reestr kilku wziętych z brzegu faktów z ostatniego tygodnia. To są widoczne na powierzchni piomyki. O akcji podziemnej powodziły społeczeństwu polskiemu procesy tajnych organizacyj niemieckich na Śląsku.

Mamy więc całą gamę przestępstw od kryminalnych, poprzez skarbowe do zbrodni stanu.

Spółeczeństwo polskie musi stanowczo dać inicjatywę do likwidacji takiego stanu rzeczy.

Na anarchozowanie polskiego życia państwowego i społecznego nie pozwolimy w żadnym wypadku.

Veto armii

Żaden wojskowy japoński nie chce zostać ministrem w rządzie gen. Ugaki

Tokio, 26. 1. (PAT). „Asahi - Szimbun” donosi: Księżę Kanin, b. min. wojny Teracuzi i inspektor przysposobienia wojskowego Sugijama złożyli wspólnie oświadczenie, że armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy rząd. Poza tym gen. Teracuzi osobiście poinformował gen. Ugaki, że żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu. Wobec tego gen. Ugaki oświadczył, że przerywa rokowania z armią i oświadczenie to koła poinformowane uważają za fiasco misji gen. Ugaki. Prawdopodobnie jednak cesarz będzie interweniował osobiście i wezwie armię do wyznaczenia kandydata na ministra wojny.



General Ugaki

Polityka - polityka, a interes interesem
Włochy budują okręty dla Sowieców

Paryż, 26. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Krążą pogłoski, że w dokach w Livorno przystąpiono do budowy krążownika o wyporności 3000 ton dla Z. S. R. R. Podobno i inne zamówienia na sprzęt wojenny dla Sowieców wpłynęły do Włoch.

Na szlakach nowych przyjaźni

Szef sztabu armii węgierskiej w Mediolanie

Rzym, 26. 1. (PAT). Wczoraj przybył do Mediolanu szef sztabu armii węgierskiej gen. Roeder. Odbył on kilka narad z przedstawicielami wojskowsko włoskiej.

Woda wyżej...

Olbrzymia powódź w Ameryce Północnej
Choroby, głód i zniszczenie

Nowy Jork, 26. 1. (PAT). Poziom wód na rzekach Missisipi, Ohio i ich dopływach podnosi się nieustannie, osiągając nienotowane dotąd wysokości na

przestrzeni 1600 klm. od Pittsburga w Pensylwanii aż do Cairo w st. Illinois.

Służba sanitarna walczy zapobiegając szerzeniu się szkarlatyny, influen-

zy, zaziębieniem, szczególnie szerzącym się w stanie Indiana. Wielka ilość miast odczuwa brak wody do picia. Akcja ratunkowa jest b. utrudniona brakiem prądu elektrycznego i gazu.

Samoloty patrolują zalane okręgi i odnajdują setki ludzi chroniących się bądź na wysypkach powstałych ze szczytów pagórków, bądź też na dachach domostw.

Wszystkie towarzystwa radiofoniczne współpracują z rządową siecią telegraficzną poważnie zdeorganizowaną.

Jedynym pocieszającym faktem w tej okropnej katastrofie jest ustanie deszczów i wiadomości meteorologiczne wróżące roz pogodzenie.

Nowy Jork, 26. 1. (PAT). Poziom wód w dolinie Missisipi i Ohio stale się podnosi i liczba ofiar wzrasta. Dotychczas stwierdzono, iż śmierć poniosło 60 osób, tysiące zaś jest odciętych w swych domach. Do utworzonych obozów przybywają tysiące zgłodniałych i zmarzniętych ludzi.

Przepowiadana na jutro poprawa pogody w dolinie Ohio napawa nadzieją na złagodzenie powodzi

Ustawy o nieprzerwanej władzy królewskiej
uchwaliła angielska izba gmin

Londyn, 26. 1. (PAT.) Reuter donosi: Premier Baldwin odczytał w izbie gmin orędzie króla, zalecające parlamentowi rozważenie zarządzeń szczególnych i stałych, mających na celu nieprzerwane wykonywanie władzy królewskiej, w razie niepełności króla, lub też w razie niezdolności do wykonywania władzy przez króla, lub też w razie nieobecności króla w granicach królestwa. Orędzie królewskie przypomina

o zarządzeniach tymczasowych, które trzeba było przedsięwziąć dla zapewnienia nieprzerwanego sprawowania władzy królewskiej w czasie choroby króla Jerzego 5-go w 1936 r.

Londyn, 26. 1. (PAT.) Izba gmin jednomyślnie uchwaliła wnioski wynikające z orędzia królewskiego na temat zapewnienia ciągłości sprawowania władzy królewskiej.

Madryt odcięty od Andaluzji
Nowy sukces wojsk powstańczych

Salamanca, 26. 1. (PAT). Powstańczy komunikat donosi: Atak wojsk rządowych na odebrane im w przeddzień pozycje na odcinku Aranjezu został z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty. Front madrycki ciągnie się obecnie od Pinte aż po Espolon dela Maranosa.

Wojska powstańcze obsadziły płaskowzgórze Cuesta dela Reina, skutkiem czego panują nad linią kolejową Madryt — Albacete. Znaczenie przesunięcia linii frontu polega przede wszystkim na tym, iż operacja ta odcięła Madryt od wszelkich połączeń z Andaluzją. Połączenia te posiadały olbrzymie znaczenie dla wojsk rządowych, gdyż na drogach tych odbywało się zaopatrywanie w środki żywności armii południowej.

Ofensywa na froncie Malagi ma w dalszym ciągu przebieg pomyślny. W dniu wczorajszym wojska powstańcze zdobyły miejscowości Ayon, Fornes i Jayena.

Drzwi i okna na opał
Ludność Madrytu żywi się tylko chlebem i ryżem

Avila, 26. 1. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Trzech milicjantów rządowych, wziętych wczoraj do niewoli w okolicy mostu Segovia oświadczyło korespondentowi Havasa, że jedynym pożywieniem ludności cywilnej Madrytu jest chleb i ryż oraz że miasto jest w zupełności pozbawione węgla. Ludność stolicy ogrzewa się paląc drzwi i okna. Mieszkańcy Madrytu stawiają bierny

opór zarządzeniu o ewakuacji miasta, oczekując z dnia na dzień wkroczenia wojsk powstańczych. Jeńcy wykazali również dużo pesymizmu w ocenie sytuacji militarnej Madrytu. Wojskom rządowym brak amunicji i karabinów. Milicjanci hiszpańscy zajmują pierwsze linie okopów, podczas gdy ochotnicy zagraniczni znajdują się w dru-

gich. W razie ataku milicjanci hiszpańscy muszą postępować naprzód, w przeciwnym bowiem razie są ostrzeliwani przez żołnierzy brygady międzynarodowej. Opisując panującą w Madrycie atmosferę, jeńcy stwierdzili, że miasto żyje wprawdzie pod nieustannym terrorem, masowe rozstrzelania jednak w ostatnich czasach ustały.

Dopiero jutro

sprawy gdańskie na porządku obrad rady Ligi Narodów

Genewa, 26. 1. (PAT). Dziś przed południem obradowali w delegacji polskiej rzeczoznawcy polscy i angielscy, uzgadniając szczegóły raportu w sprawie gdańskiej. Na narady zaproszono

rzeczoznawcę gdańskiego p. Boetchera. W południe zebrał się w sekretariacie generalnym Ligi Narodów komitet trzech z udziałem min. Becka. Po południu przewidywane są dalsze rozmo-

Zwały lodu na Odrze



Rada Ligi Narodów
przyjęła raport delegacji polskiej w sprawie surowców

Genewa, 26. 1. (PAT.) Na dzisiejszym połączonym posiedzeniu rada wysłuchała raportu delegata polskiego min. Komarnickiego w sprawie powołania specjalnej komisji studiów dla spraw surowców.

Po wyczerpaniu dyskusji, rada zatwierdziła raport polski wraz z dodatkową propozycją min. Delbosa, aby Międz. Biuro Pracy miało w komisji swego przedstawiciela.

wy, poświęcone uzgodnieniu tekstu przemówień, jakie będą wygłoszone na posiedzeniu rady z okazji raportu w sprawie gdańskiej. Prezydent senatu Wolnego Miasta p. Greiser przyjeży będzie w tej sprawie przez min. Edena i min. Becka.

Na popołudniowym dzisiejszym posiedzeniu rady rozważany będzie raport delegacji polskiej, dotyczący powołania komitetu badań nad sprawą surowców, natomiast sprawa Gdańska wejdzie na porządek dzienny obrad rady dopiero jutro.

Planowa realizacja hasła „podciągnięcia Polski wyżej”

Fundusz Obrony Narodowej otrzyma w najbliższym czterolecu (w ciągu lat 1937—1940) miliard złotych.

Oto pierwsza uchwała Rady Ministrów.

Na cele inwestycyjne zostanie z funduszy państwowych wydatkowane w roku bieżącym 264 milionów złotych.

Oto uchwała druga.

Spółeczeństwo z wielką radością powita obie te decyzje, zarówno fakt wyznaczenia miliarda złotych na F. O. N., jak i uchwalenie już w styczniu planu inwestycyjnego na rok bieżący.

Hasło „obrony narodowej”, wysunięte przez Wodza Naczelnego, który dosadnie społeczeństwu unaoczniał konieczność „podciągnięcia Polski wyżej” i „wyrównania zaległości”, powstałych w stuleciu niewoli — **góruje od dłuższego czasu nad wszystkimi innymi zagadnieniami.** Fala zbrojeń piętrzy się w Europie i jesteśmy świadkami wprost wyścigu tych zbrojeń. Musimy — jak rzekł Wódz — „dorównać innym” nie tylko pod względem rozwoju społecznego i kulturalnego, ale i również **gotowości skutecznej obrony kraju.** Właśnie nasza na wskroś pokojowa linia polityczna to nam przykazuje. A kredyt, uzyskany we Francji, to umożliwia.

To też miliard, użyty na cele obrony Państwa, jest spełnieniem jednej z **najżywniejszych konieczności.** Zwłaszcza, jeśli uwzględnimy, że ten miliard — to zarazem bardzo poważny czynnik do aktywizacji naszego życia gospodarczego, że ten miliard stanowi jakby koło rozpędzone, poruszające setki i tysiące warsztatów pracy i dające zarobek dziesiątkom i setkom tysięcy ludzi. Bo ten miliard nie pójdzie na cele konsumpcyjne, a przeważnie **produkcyjne.** Bo „obrona narodowa” to nie zagadnienie oderwane, a ściśle **łączące się z innymi inwestycjami, silnie wpływające na rodzimą wytwórczość i stan zatrudnienia w kraju.**

Z tego też punktu widzenia trzeba oceniać radosny fakt zasilenia Funduszu Obrony miliardem złotych. Dwa cele zostają osiągnięte: bezpośredni — przez bardzo wydatne podniesienie stopnia naszego pogotowia obronnego, pośredni — przez wchłonięcie przez nasz aparat gospodarczy dodatkowo tak poważnej sumy pieniędzy, co niewątpliwie wpłynąć musi na podniesienie uprzemysłowienia kraju i na wzmożenie zatrudnienia.

Ułożenie planu inwestycyjnego na najbliższy sezon prac, a więc na chwilę, gdy ziemia skuta okowami mrozu, odmarznie i rozpoczną się roboty publiczne — ma również swą głęboką i radosną wymowę.

Z dotychczasowych doświadczeń w dziedzinie robót publicznych wiemy, jak wybitną tu rolę odgrywa **jednolitość planu, świadoma i celowa organizacja robót, ustalenie hierarchii:** które z tych robót są najpilniejsze, a które mniej pilne, które braki mają mieć przed innymi pierwszeństwo.

Ta praca przygotowawcza została właśnie dokonana. **Rząd rozporządza gotowym planem.** Ani jeden grosz nie może być zmarnowany na nie doświadczone eksperymenty, a co najważniejsze: w ciągu najbliższych tygodni zimowych będą mogły być przygotowane te zamówienia i te dostawy, które umożliwiają ruszenie z robotami na przedwiośniu.

Zarazem zostaje osiągnięty i cel drugi. Plan inwestycyjny zostaje zawarty w ścisłych cyfrach i obliczeniach. Jest to o tyle ważne, że taka dokładna kalkulacja cyfrowa zapobiega późniejszym niespodziankom, mogącym naruszyć naszą równowagę walutową. Każdy, kto buduje, zakłada, planuje cośkolwiek gospodarczego, zda sobie sprawę, jaką wartość ma skrupulatne „a priori” określenie kosztów. Każdy np., kto buduje kamienicę, czy zakładają warsztat rzemieślniczy lub fabryczny, wie, jak to w trakcie budowy wylaniają się zwykłe kłopoty, jeśli plan finansowy nie był poprzednio ujęty w ramy jak najskrupulatniejszych obliczeń. I równowaga finansowa niejednego przedsię-

Francja na straży pokoju

Wielka mowa polityczna premiera Bluma

Zagadnienie stosunków francusko-niemieckich — „Bezpośrednie rozmowy”

Przemówienie o znaczeniu europejskim

Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przy okazji wielkich manifestacji Frontu Ludowego, premier Blum wygłosił zapowiedane oddawna doniosłe przemówienie polityczne, w którym najważniejszym punktem była sprawa stosunków francusko-niemieckich.

Premier oświadczył m. in..

Francja i Niemcy

Przewidywania prasy europejskiej
Po dziennikach paryskich wszystkie dzienniki europejskie i całego świata zapowiedziały już, że dnia 24 stycznia w Lyonie omawiać będą sprawę stosunków francusko-niemieckich. Uczynię to więc jeśli prasa międzynarodowa tak zdecydowała. Gdybym zamierzał dzisiaj, miałoby to też do pewnego stopnia swoją wymowę. Zresztą muszę przyznać, że prasa międzynarodowa miała rację. Przewidywała ona w sposób zadziwiający bieg

logiczny nieznanych jej jeszcze wypadków.

Nazajutrz po przemówieniu min. Edena w Izbie Gmin w przededniu przemówienia jakie kanclerz Hitler ma wygłosić w Berlinie, nie będzie rzeczą zbędną, aby stała troska rządu francuskiego przypomniana była jeszcze raz. Pragnąłbym przede wszystkim wyjaśnić wobec was sens pewnego wyrażenia, którego się chętnie używa. „Bezpośrednie rozmowy” z Niemcami — co to właściwie oznacza? Odbywamy zawsze „bezpośrednie rozmowy” z Niemcami przez naszego ambasadora w Berlinie i ambasadora niemieckiego w Paryżu oraz przy zetknięciach ministrów obu krajów, gdy mają okazję się spotkać. W czasie tych rozmów żaden temat nie jest uważany za niedozwolony. Byliśmy zawsze i pozostaniemy gotowi do jak najszerszego wysiłku dla omówienia kwestyj bieżących, jakie wynikają z codziennego kontaktu dwóch krajów sąsiadujących.

dają dowód realizmu politycznego, gdy oświadczam, iż nie chcemy odłączać sprawy bezpieczeństwa francuskiego od sprawy pokoju europejskiego i że nie chcemy tego, gdyż nie możemy chcieć. Jesteśmy przekonani że żadne specjalne zobowiązanie udzie-



Leon Blum premier rządu francuskiego

lone Francji nie gwarantowałyby jej bezpieczeństwa i to właśnie przekonanie znalazło swój wyraz w często źle rozumianej formule o „niepodzielności pokoju”. Nie możemy pozostać w Europie obojętnymi widzami. Jesteśmy członkami Ligi Narodów wiernymi jej zasadom, wiernymi jej paktowi.

„Niepodzielność pokoju”

Blum przeciwnikiem „Rozmów bezpośrednich”

Bezpośrednie rozmowy istnieją, obawiam się jednak, że gdy mówi się o „bezpśrednich rozmowach”, to myśli się w rzeczywistości o czymś innym. „Bezpośrednia rozmowa” w rozumieniu ludzi, używających najbardziej potocznie tego wyrażenia, oznacza w rzeczywistości „układ oddzielny” (reglement separe). Rozumie się przez to, iż trwały układ mógłby być zawarty między Niemcami a Francją po rozmowach w cztery oczy, bez udziału innych mocarstw w debacie i bez zaangażowania ich w rozwiązanie. Jest zresztą oczywiste, że ta koncepcja łączy się z metodą zalecaną i praktykowaną przez kanclerza Hitlera, metoda, zmierzająca do zawierania paktów dwustronnych podpisywanych oddzielnie przez państwo z każdym z państw je otaczających lub interesujących i umyślnie izolowanych jedne

od drugich zarówno w czasie rokowań, jak i w ich następstwach.

LECZ METODY TEJ NIE ZALEGA I NIE PRAKTYKUJE RZĄD FRANCUSKI.

Przypominając to, nie chcę bynajmniej udzielać teoretycznej preferencji. Sądę, że

Wyścig zbrojeń

I międzynarodowa konwencja gospodarcza

Aby pracować wspólnie, trzeba mieć możliwość pracowania w spokoju. Nadmiar zbrojeń, mam co do tego głębokie przekonanie, zmusi do ponownego rozważania zagadnienia rozbrojenia. Konwencja o ograniczeniu i stopniowej redukcji zbrojeń musi z konieczności być częścią integralną ogólnego uregulowania zagadnień europejskich. **Lecz wy-**

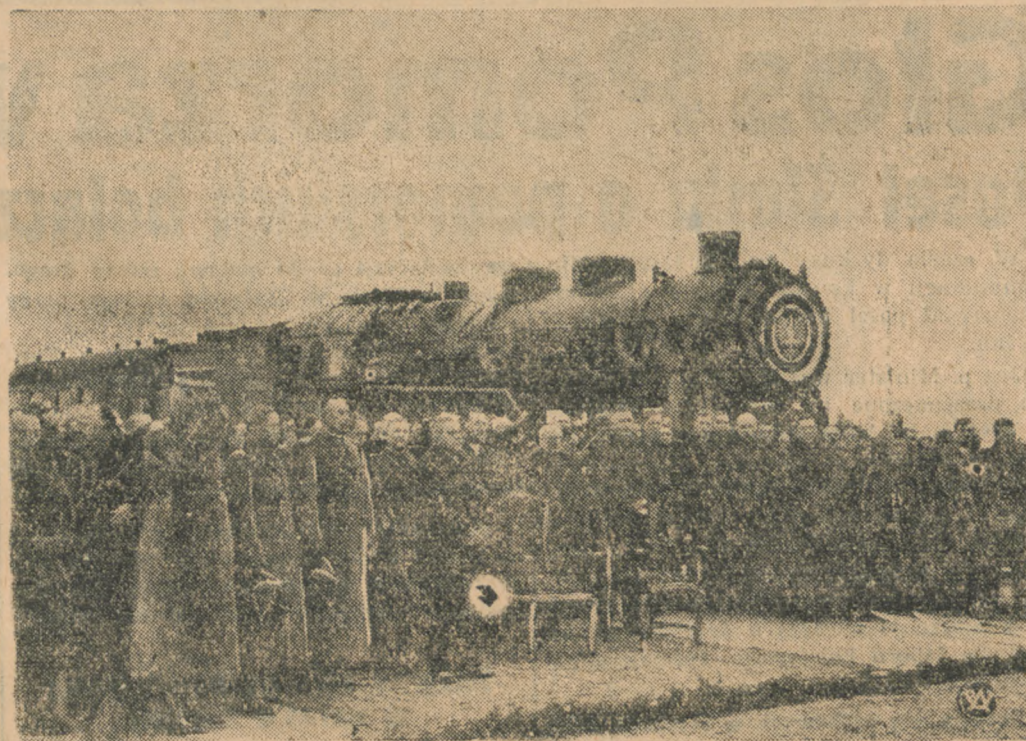
twórnice materiału wojennego zajmują dzisiaj takie miejsca w produkcji narodów uprzemysłowionych, że byłoby prawdopodobnie niemożliwym nakazać poprostu wstrzymanie tej produkcji bez narażenia się na niebezpieczeństwo poważnego kryzysu wewnętrznego. Być może, nie jest już możliwym zastanawiać się nad międzynarodową konwencją gospodarczą, zabezpieczającą rynki zbytu. Wówczas wynikłyby oczywiście kwestie zaopatrzenia, wielkich robót europejskich, kolonialnych i międzynarodowych, czyli ogólnie mówiąc, kwestie współpracy materialnej i technicznej, oraz kwestie kredytu, to znaczy kwestie współpracy finansowej.

Podjęmując tutaj pewne inspiracje planu, jaki na początku kryzysu opracowało Międzynarodowe Biuro Pracy, w porozumieniu z organizacjami zawodowymi i powracam również do projektów, które mi przyjaciele i ja przedkładaliśmy po zakończeniu wojny celem rozwiązania zagadnienia odškodowań. Głęboki związek jaki istnieje między zagadnieniem francusko-niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędną łączność współpracy gospodarczej z uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje. Wiem, że są one banalne, lecz uprzedzałem was przed możliwością zawodu. **Uważam jeszcze za potrzebne dodać, że rząd Republiki gotów jest dzisiaj i będzie gotów jutro potwierdzić czynami swą chęć przywrócenia Europie i całemu światu rzeczywistego bezpieczeństwa, to znaczy — głębokiego poczucia, że na świecie znowu zapanował spokój, że trwoga już nad nim nie ciąży, że odzyskano spokój zarówno przy pracy, jak i we śnie.**

Wola narodu francuskiego

Wola ta jest powszechna we Francji. Jest ona tak jawna, występowała z taką oczywistością, że nikt, jak sądzę, na całym świecie nie może jej poddawać w wątpliwość. Jeśli, jak tego pragniemy i jak się spodziewamy, Niemcy ujawnią również swą wolę współpracy, to jesteśmy gotowi pracować wraz z nimi tak, jak ze wszystkimi innymi narodami, bez żadnych ukrytych myśli i bez żadnych zastrzeżeń. We wspólnym wysiłku nie damy się wyprzedzić nikomu i nie możemy wymyślić nic bardziej pomyślnego dla Europy, jak szlachetne współzawodnictwo na drodze, wiodącej ku pokojowi. Sądymy, że to, za co naród dzisiaj jest nam, być może, najbardziej wdzięczny — to nasz stały, niezachwiany wysiłek aby zapewnić niepodzielność pokoju. Nie zapominajmy, że w formule Frontu Ludowego słowo „**POKÓJ**” panuje nad innymi słowami, gdyż bez pokoju naród nie ma chleba, zaś tracąc chleb, naraża się też zawsze na utratę wolności.”

Otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc—Toruń



Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości otwarcia nowej linii kolejowej w Sierpcu, z udziałem Ministra Komunikacji ołk. Utrycha

Tylko przez kilka dni

w bieżącym miesiącu

można odnowić przedpłatę na miesiąc luty lub luty i marzec.

Zamówienia przyjmują listowi względnie urzędy pocztowe.

biorstwa prywatnego została właśnie z tej przyczyny na szwank narażona, ba nawet prowadzić musiała do nader nieprzyjemnych konsekwencji: bądź niedokończenie dzieła, bądź nawet bankructwa.

To też fakt, że najbliższy plan inwestycyjny został zawarty w ścisłe, nieprzekraczalne ramy cyfrowe, stanowi rekojmie, iż nie naruszy z takim tru-

dem zdobytej naszej równowagi walutowej i nie spowoduje najmniejszego wstrząsu na rynku finansowym.

W wielkim zadaniu „podciągnięcia Polski wyżej” dla osiągnięcia głównego celu, zapewnienia „obronie narodowej” maximum możliwości — przybyliśmy zatem poważny etap. I skoro tylko ziema przemień, ruszymy do pracy twórczej.

Spór konstytucyjny w komisji sejmowej

Komisja budżetowa uchwaliła projekt ustawy, sprzecznej z podstawowymi zasadami Konstytucji

Komisja budżetowa Sejmu poświęciła w poniedziałek swe obrady przedpołudniowe wysłuchaniu sprawozdania specjalnej podkomisji, wybranej przez komisję budżetową dla załatwienia projektu ustawy, złożonego przez pos. Dudzińskiego, o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym.

Sprawozdawca prac podkomisji pos. Dudziński przedstawił chronologiczny przebieg spornej sprawy, przypominając zarówno wysunięte przez siebie tezy, jak opinie i argumenty rządu.

Zaznając się z techniką ustalania planu finansowo-gospodarczego podkomisja stwierdziła, iż plan ten dzieli się właściwie na dwie części: pierwszą część to plan użytkowania, oparty na planie wyrębu, który jest ustalany na 10-lecie a nawet na dwa dziesięcio-lecia. Nie ma zatem żadnych trudności w ustalaniu planu użytkowania na półtora roku naprzód. Wobec tego ustalenie w przyszłości planu użytkowania może być bardziej precyzyjne niż dotychczas. A więc podkomisja zdecydowała:

1) ustalenie planu finansowo-gospodarczego w jego części specyfikacyjnej i finansowej jest kłopotliwe i zmusza cały personel do dwukrotnego wykonywania jednej i tej samej pracy;

2) ustalenie pierwszej części planu finansowo-gospodarczego, t. j. planu użytkowania nie następuje żadnych trudności i może być izbom przedłożone na półtora roku naprzód.

Sejm w trosce o wyręb lasów

Teza rzeczowa, wysuwana przez wielu posłów, a zwłaszcza przez pos. Kozłowskięgo, dotyczy konieczności zapewnienia Sejmowi możliwości dysponowania obszarami wyrębów. Troska ta jest słuszna, albowiem ilość majątku w lasach jest obecnie mniejsza, niż w dniu uzyskania przez nas niepodległość. Podkomisja znalazła także rozwiązanie, ażeby ustalenie planu finansowo-gospodarczego ograniczyć do ustalania planu użytkowania. Ustalając bowiem ten plan, izby mają możliwość sprawdzenia wyrębu i w razie potrzeby zdecydowania o jego wielkości.

Wobec powyższego, podkomisja proponuje zmianę pkt. 1 art. 20, który w zmiennej formie brzmi, jak następuje: „1) Lasy Państwowe pokrywają wszelkie swoje wydatki z własnych funduszy i dochodów i gospodarują zgodnie z planem użytkowania, ustalonym przez izby ustawodawcze oraz opracowanym na podstawie tego planu rocznym planem finansowo-gospodarczym, zatwierdzonym przez Radę Ministrów na wniosek przedstawiony przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrem Skarbu”.

W logicznej konsekwencji tej poprawki podkomisja proponuje, aby na końcu pkt. 2 dodać: „Przenoszenie kredytów oraz zwiększenie ustalonych w planie finansowo-gospodarczym dochodów nie może naruszać planu użytkowania, ustalonego przez izby ustawodawcze”.

W dalszym ciągu pos. Dudziński omówił szereg innych poprawek, po części wprowadzonych po uzgodnieniu z rządem.

Przesadna wrażliwość

Po referencji zabrał głos pos. KAMIŃSKI, który motywował stanowisko mniejszości podkomisji. Mówca zaznaczył, że większość podkomisji była drażliwa na punkcie rozmiarów użytkowania, obawiając się, że Lasy Państwowe, idąc w kierunku nadmiernych wycięć, mogą spowodować zmniejszenie się bogactwa narodowego. Szukając wyjścia, komisja znalazła je, według mówcy na drodze najbardziej nieszczyśliwej, uznając, że to co według konstytucji należy niewątpliwie do kompetencji wyłącznie władzy wykonawczej, może i powinno być załatwiane w drodze ustawodawczej.

Zagadnienie użytkowania w lasach państwowych jest najbardziej istotną częścią składową administracji państwowej.

Mówca przypomniał dalej zarzuty niektórych posłów, jakoby dekret Prezydenta

R. P. o gospodarce lasowej był sprzeczny z konstytucją i oświadczył, że według niego konstytucję narusza większość podkomisji, która chce wkraczać w dziedzinę należącą całkowicie do kompetencji rządu. Trzeba

być człowiekiem złej woli, stwierdził mówca, aby twierdzić, że obowiązujący obecnie dekret o lasach państwowych narusza w czymkolwiek uprawnienia kontrolne parlamentu.

Zadaniem parlamentu jest kontrola — a nie zarządzanie

Z przemówienia min. Poniatowskiego

Po przemówieniu pos. Kamińskiego, zabrał głos minister Rolnictwa i Ref. Rolnych Juliusz Poniatowski, który uzasadnił negatywne stanowisko rządu do poprawki, zgłoszonej do pkt. 1 art. 20:

„Nowa Konstytucja po szeregu lat nieokreślonego stanu podzieliła kompetencje między Rządem i Sejmem wprowadza wyraźne rozgraniczenia. Rozgraniczenia te, zawarte w art. 31 precyzują czynności Izby Ustawodawczej, określają prawo kontroli i prawo budżetowania. Prawo kontroli obejmować musi nie tylko sposób wykonywania gospodarki, ale również i stosunek do majątku państwowego. W tym wypadku wątpliwości podkomisji, czy dekret dostatecznie zapewnia kontrolę Sejmu nad tym, czy majątek państwa reprezentowany przez Lasy Państwowe jest dostatecznie zabezpieczony — stanowią powód zgłoszonej tu poprawki. Poprawka ta sądzi, że można co roku ustalać przez Izby Ustawodawcze rozmiar użytkowania.

Musiałbym zwrócić uwagę na dwa momenty. Naprzód od strony formalnej. Niewątpliwie

lasów. Ten stosunek zachowywany jest przez Państwo zupełnie analogicznie i to gospodarstwa prywatnego. Na porządku dziennym jest zezwalanie właścicielowi lasów na dokonywanie wyrębów. Jest to zastrzeżone w aprobacie władzy, która jest udzielana bardzo często — jak również zezwalane jest przesuwaniu w obrębie tego 10-lecia sum przypadających teoretycznie na każdy rok tego planu. Podobnie musi być i w gospodarstwie państwowym. Niepodobna wymagać, ażeby suma corocznego użytkowania była najzupełniej ściśle z góry określona, wpływać bowiem mogą na ważniejsze zmiany okoliczności danego roku gospodarczego. Większy pożar, większa klęska szkodników, czy posuchowa powodują przesunięcia w użytkowaniu. Podobnie rozmiar użytkowania niektórych sortymentów, których skala pobrania z lasów jest zależna tylko od koniunktury, może ulegać w poszczególnych latach dość poważnym wahaniom.

Sejm ma możliwość wkrócenia

Mając przed sobą sprawozdanie, które mówi o efekcie gospodarki roku poprzedniego, Sejm ma zawsze możliwość wkrócenia i zahamowania gospodarki, która była naruszeniem majątku. Ponieważ powstały wątpliwości, czy rozmiar sam nie będzie przesadnie wymierzony, przeto w imieniu rządu wyraziłem zgodę, aby w postaci załącznika zamierzenie eksploatacyjne na rok następny było sprecyzowane, dałoby to podstawę dla bardziej skrupulatnej, bardziej ściślejszej kontroli Sejmu. Wszystko to, co jest związane z kontrolą wykonywaną przez Sejm, winno być ze strony Rządu jak najbardziej Panom ułatwione, wszystkie te elementy, które mogą dawać podstawę do konkluzji, mogą dawać podstawę do oceny, muszą być Panom możliwie w obfity, możliwie jasny sposób przedstawione.

funkcja rządu w myśli Konstytucji nie należy do Sejmu

Wykonywanie zarządu majątkiem, określenie w jakiej mierze ma on być traktowany, jako podstawa dawania dochodów, jest funkcją rządu.

Ochrona majątku, jego nienaruszalność, może być skutecznie dokonywane przez fakt kontrolowania rezultatów tego zarządu. I tu wyjaśnienie natury merytorycznej. W lasach plany użytkowania traktuje się jako

w okresach co najmniej 10-letnich

W obrębie tych 10 lat przesunięcia pomiędzy poszczególnymi latami nie są uważane za rzecz, która naruszałaby majątek

W konkluzji chcę stwierdzić, że idąc jak najbardziej w kierunku zobowiązań ze strony Rządu uczynienia wszystkiego, co Panom może ułatwić kontrolę i wgląd w gospodarstwo, Rząd równocześnie musi Panów przestrzegać przed usiłowaniami brania na siebie ciężarów i obowiązku wykonywania funkcji zarządu. Przez długi szereg lat zasiadałem w tym gmachu po przeciwnej stronie stołu i zdaję sobie sprawę z tego, co można wykonać w Sejmie. Zapewniam Panów, że postanowienia Konstytucji oparte na wieloletnim doświadczeniu, mają głębokie uzasadnienie. Im bardziej wejdziesz Izba w próby dokonywania zarządu,

tym gorzej wykona swoje funkcje kontroli

a one są niewątpliwie ważniejsze.

Proszę Panów, wydaje mi się, że nawet przykład dnia dzisiejszego też coś mówi. Oto raz na rok mają poszczególne ministerstwa możliwość przedstawienia Panom w komisji budżetowej stanu gospodarki całości danego resortu na jednym czy dwu posiedzeniach i te posiedzenia nawet, jak w tym wypadku, są ograniczone przez inną sprawę, która wchodzi. Nawet dwóch dni na rok nie są Panowie w stanie w całości poświęcić na kontrolę resortu. Jeżeli Panowie wejdą w czynności zastępujące Rząd, nie oparte na zaufaniu do tego Rządu, że on to dobrze robi, to sądzę, że możliwość kontroli Sejmu bardziej się będzie kurczyła.

I dlatego w imieniu Rządu jeszcze raz stwierdzam, że winni Panowie mieć ułatwioną kontrolę w najdalej idący sposób z możliwym rozgraniczeniem od tych czynności, które komplikowałyby sprawy w sposób nieprzepraszalny czyżby z Izby Ustawodawczej coś na obraz rady nadzorczej przedsiębiorstwa.

Projekt ustawy uchwalony wraz z poprawkami

Po dłuższej dyskusji, w czasie której p. min. Poniatowski dwukrotnie przemawiał, polemizując ze zwolennikami proponowanych przez komisję poprawek, przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu przyjęto pierwszą poprawkę większością podkomisji do art. 20 ust. 1 17 głosami przeciw 7.

Poprawkę do punktu 2 art. 20 przyjęto 16 głosami przeciw 7. Do punktu 5 tegoż artykułu przyjęto poprawkę większością 18 głosami przeciw 5. Następnie przyjęto 17 głosami przeciw 6 poprawkę większością do art. 26 oraz uchwalono wspólną poprawkę do art. 33.

Całość ustawy uchwalono 17 głosami przeciw 7. Na referenta na plenum wybrano pos. Dudzińskiego.

Głos Pomorza w Sejmie

Poseł Śląski o pomorskich bolączkach kolejowych

W czasie dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji w komisji budżetowej Sejmu przemawiał poseł Śląski, który powiedział m. inn.

Już p. Minister wyraził obawę, iż fundusze przeznaczone na inwestycje kolejowe są zbyt małe. Mnie jednak zaskoczyła pozycja preliminarza, dotycząca parowozów, gdzie mówi się o skreśleniu z inwentarza 54 sztuk z tym, że środki pozwolą na zakup zaledwie 24 sztuki. Wobec rozbudowy sieci kolejowej będziemy musieli przy omawianiu budżetu inwestycyjnego zwrócić uwagę na konieczność większych środków na inwestycje taboru kolejowego, specjalnie parowozów.

Sprawa ulg osobowych w taryfach kolejowych, wymaga gruntownej rewizji, dużo bowiem z nich jest niepotrzebnych, są jednak dziedziną życia, które wymagają udzielenia specjalnych ulg na przejazdy. Chodzi mi tu o organizację PW., które przy zwiększeniu ćwiczeń w powiatach, napotykają na znaczne trudności, albowiem członkowie ich pochodzący ze wsi często nie mają środków pieniężnych na przejazdy. Apeluję więc, aby sprawę tę uregulować w ten sposób, by koleje kredytowały odpowiedni przejazd (p. Minister Ulrych: P. U. W. F. ma ode mnie kredyty na ten cel). W terenie daje się odczuć żywe niezadowolenie ze zmian rozkładu kolejowego idących w kierunku niezatrzymywania się niektórych pociągów osobowych — przeważnie wieczornych i nocnych na stacjach prowincjonalnych. Dyktowane to było zapewne względem oszczędności personelu, sądzę jednak że właściwszym byłoby inne wyjście, mianowicie, żeby w tych wypadkach przystanki utrzymywać, a opłatę za przejazd udzielać z pociągach. Byłoby to znacznym udogodnieniem dla ludności, nie zwiększyłoby kosztów kolei. Proszę również o przyjęcie

szczenia decyzji co do budowy mostu drogowego na Wiśle w Chełmnie, którego plany znajdują się w przygotowaniu. W ciągu ta bowiem możnaby pewne sumy z Funduszu Pracy użyć na prace przygotowawcze do budowy tego mostu, którego znaczenie dla Pomorza jest ogromne, gdyż już dziś system szos z Torunia do Gdyni przygotowuje się do istnienia tego mostu.

Następnie mówca wrecza p. Ministrowi memoriał posła Matysiaka w sprawie 4-ech pracowników kolejowych gdańskich, pokrzywdzonych przy wymiarze emerytury.

Szczytna rola duchowieństwa w okresie niewoli

Dalej należy również przytoczyć uwagi p. posła Śląskiego, wygłoszone w komisji sejmowej podczas obrad nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

„Wierzę — mówił pos. Śląski — że szerokie plany jakie zakreślił P. Minister tak co do ilości etatów jak i koniecznych inwestycji doprowadzić muszą za jakie 2—3 lata do pomyślnego wyniku, gdyż znajdują one żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. Szczególnie wdzięczny jestem P. Ministrowi za stanowisko w sprawie przywrócenia kuratorium w Toruniu. Za jedno z ważnych zadań uważam założenie w okolicach przedludnienia wsi sieci szkół zawodowych, któreby przygotowywały młodzież wiejską do handlu, rzemiosła i spółdzielczości. Jest to jeden z czynników, który pomoże do rozwiązania kwestii przeludnienia wsi polskiej i unarodowienia handlu i rzemiosła.

P. Kamiński mówił tu o duchowieństwie katolickim, twierdząc, że często bywa ono przyczyną zatargów na terenie szkolnictwa. Znam i doceniam zasługi nauczycielstwa polskiego w okresie walk o niepodległość i

walk o szkołę polską, ale doceniam także zasługi duchowieństwa. My na ziemiach zachodnich mieliśmy bardzo niewiele nauczycieli Polaków i właśnie wyteżonej pracy duchowieństwa polskiego zawdzięczać należy w znacznej mierze nie tylko utrzymanie polskości, ale także rozwój gospodarczy ludności polskiej pod zaborem niemieckim. O tym nam z pamięcią nie wolno. Słyszeliśmy, że obecne agencje chcą uderzyć właśnie w religijność naszej ludności, ażeby szerzyć tym łatwiej hasła destrukcyjne. Dlatego uważam, że w najżywniejszym interesie Państwa leży to, ażeby wychowanie młodzieży poza oparciem o rodzinę i czynnik państwowy wychowawczy odbywało się z głębokim uwzględnieniem czynnika religijnego.

Dużo tu mówiono o rozruchach młodzieży. Jest to jedno z najbardziej tragicznych zagadnień lat ostatnich. Młodzież ta niewątpliwie jest głęboko patriotyczna i dlatego możliwe jest i konieczne znalezienie wyjścia z tej sytuacji. Ja takiej recepty dać nie mogę, ale sądzę, że właśnie P. Minister W. R. i O. P., który tak długo był profesorem, zdoła zbudować ten pomost, o którym nam chodzi.

Co się tyczy Związku Nauczycielskiego, to wierzę, że jest to organizacja o tyle silna i zdrowa, że potrafi sama pozbyć się niepożądanych elementów, gdyby zdołały się wkręcić w jej szereg. Wspomnę tu tylko, że rozeszła się ostatnio pogłoska, że Związek Nauczycielstwa kupił dziennik „Gazeta Wieczorna”. Gdyby to było prawdą, to ponieważ ten dziennik zajmuje stanowisko wyraźnie polityczne i czasami nawet wrogie kościołowi, musiałoby się społeczeństwo tym zainteresować. Jeżeli tak nie jest, to należałoby też rzecz sprostować i wyjaśnić. Dlatego proszę P. Ministra o wyjaśnienie.

Wiadomości handlowe

Polskie meble w Kanadzie

Montreal. P. A. T. W Montrealu otwarta była ostatnio przez kilka dni wystawa urzędów hotelowych, w której pokazane zostały również polskie meble gięte, importowane do Kanady. Wystawa, która miała miejsce w jednym z największych hoteli Montrealu, ściągająca wielu odwiedzających, którym wyroby polskie bardzo się podobały, tak, że firma wystawiająca zdobyła szereg zamówień.

Za 4.500.000 złotych

wywieźliśmy w lutym drewna

Kontyngent, ustalony na wywóz drewna do Niemiec w lutym, ustalony został na 4.500.000 zł. Drewno okrągłe otrzymało 1.324.000 zł, materiały tarne 868.000, papierówka 800.000, dyła 100.000, drewno opałowe 64.000, wiklina 60.000 zł.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Trzeba było tylko umieć ją zapytać, użyć jakiegoś właściwego słowa, właściwej intonacji głosu. Nie umiała znaleźć takiego słowa. Zawołała cicho, przejmująco:

— Stello!

Młoda dziewczyna zwróciła ku niej głowę. W jej bladej twarzy, oświetlonej niejasno zimnym blaskiem księżycy, płonęły gorące, czarne oczy. Przez chwilę Stella patrzyła nieruchomo na bratową. Kamienny spokój jej rysów zmroził wszystkie serca.

— Ach, Krysiu — rzekła wreszcie — nie wiedziałam, że to dla ciebie ukradłam z kasy Karola te pieniądze!

Powiedziawszy to zamilkła na chwilę. Nikt się nie odezwał. Karol Lachowski zdawał się wcale nie słyszeć tych słów. Lulu, nagłym rozpaczliwym ruchem, którego nikt nie dostrzegł zastoniła sobie twarz dłońmi. Wtuliła głowę w ramiona, by już nic nie dostrzec i nie dosłyszeć z tego, co musiało być jeszcze powiedziane. Siedziała nieco na uboczu w małym trzcinowym fotelu, wsuniętym głęboko pod rozłożysty krzew magnolji, którego liście, oświetlone zgóry blaskiem księżycy, rzucały małe, ruchome cienie na jej jasne włosy i drobną postać. Widok tej skulonej postaci dziecka, rozdartego rozpaczą, musiałby zastanowić wszystkich i przerwać te okropne zwierzenia, ale na Lulu nikt w tej chwili nie zwracał uwagi.

Mąż jej zdeptał papierosa, którego palił przed chwilą i żywym krokiem podszedł do Stelli. Czuli się w tej chwili jedynym mężczyzną w tem towarzystwie, które spowiła się tajemnicą i grozą. Karol siedział nieruchomo i przybity zwierzeniami Krystyny, niezdolny zupełnie do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w coraz niezwykle układającej się sytuacji. Na Jerzego więc spadała odpowiedzialność obudzenia wszystkich z tego dziwnego omamienia, w jakim się znajdowali i wyjaśnienia niezrozumiałych słów Stelli, które rzuciły jeszcze jeden tajemniczy cień w dziwny, czyny nastroj tego niesamowitego wieczoru.

— Stello — rzekł stanowczo. — Chyba zechcesz wyjaśnić nam to, co powiedziałaś! Ty zabrałaś pieniądze z naszej kasy w biurze?

— Tak! — rzekła spokojnie Stella.

— Poco? — zawołał Jerzy. — Przecież nie będziesz chyba usiłowała w nas wmówić, że... że... chciałaś wyciągnąć z nich dla siebie jakąś korzyść?

— Nie, oczywiście, że nie! Przecież znalazłono u Leona te wszystkie pieniądze nietknięte! Nie brakowało ani jednego banknotu! Ja je ukradłam dla Leona!

— Ale dlaczego nie mówiłaś nam o tem nigdy dotąd? Dlaczego pozwałałaś nam wierzyć przez cały rok, że Leon był złodziejem? Jak mogłaś, Stello? To haniebne! Nie miałaś prawa ukrywać taką tajemnicę!

Jerzy drżał z oburzenia. Na jego ogorzałą, młodzieńczą twarz wypłynął rumieniec gniewu. Przynożył do Stelli, jakby chciał ją uderzyć.

Młoda dziewczyna siedziała nieporuszona, jakby zamyślona nad czemś tak głęboko, że nie słyszała wcale jego słów.

Wśród cieni nocy, ostaniających rysy jej twarzy widoczne były tylko ogromne, błyszczące oczy. Było coś takiego w tych oczach, coś wzgardliwego, bolesnego i zajętego, co tknęło nagłym niepokojem serce Jerzego. Pożałował swoich słów. Gdyby mógł, cofnąłby je natychmiast bezpowrotnie; wolałby już pozostawić

słowa Stelli niewyjaśnione. Ułaski się nagle tego wyjaśnienia. Ale było już zapóźno.

— A mnie się zdawało — rzekła Stella powoli — że miałam to prawo. I nawet tak mi się jeszcze i teraz wydaje.

Trzeba było brnąć dalej. Karol siedział wciąż nieporuszony. Krystyna patrzyła wyczekująco, z pionącą niecierpliwością w oczach. Jerzy nerwowym ruchem odgarnął włosy z czoła.

— Boże drogi! — szepnął. — Cóż cię mogło do tego uprawniać, Stello?

— Ach — odrzekła Stella, — sądzę, że całe moje życie!

SPRAWA STELLI.

Życie Stelli rozpoczęło się w małym dusznym pokoiku pod schodami, w którym przez cały dzień paliło się światło i do którego dzwoniłono przez całą noc, ot, poprostu w stróżówce. Matka jej była dozorczynią dużego domu w jednej z najelegantszych ulic miasta. Kto był jej ojcem, tego właściwie dokładnie nie dowiedziała się nigdy. W każdym razie nie był to mąż jej matki, bo matka miała i męża — prawdziwego męża, jak myślała mała Stella, zwana wówczas zwyczajnie Stasią — który umarł na rok przed jej urodzeniem. Z tego małżeństwa pozostało dwoje legalnych dzieci: Antek i Mania, oboje starsi od Stelli o kilkanaście lat.

Brata, Antka nie знаła prawie wcale. Już gdy miał piętnaście lat przepadał z domu na całe dni, aż

Lodowate tchnienie morza



Na zajęcia idą podwodna, która po wście z burzą i falą ostrych mrozów zowitała do portu.

wreszcie wyprowadził się od nich na dobre. Twierdził że otrzymał robotę w jakimś folwarku za miastem. Nikt nie mógł tego sprawdzić i nikt nie dbał o to. W izbie pozostało ich jeszcze przecież czworo, nie kłopotano się więc o to, że piąty mieszkaniec ciasnej stróżówki opuścił mały, ciemny pokój.

Było ich więc czworo: matka, siostra Mania, przyjaciółka matki, wielki Józef i ona, mała Stasia. Obecność Józefa w izbie i łóżku matki wydawała się im wszystkim zupełnie naturalną. Dom, w którym mieszkali, nie był zwyczajnym domem. W oficynach znajdowały się ogromna cukiernia, na pierwszym piętrze klub brydżowy, a na drugim i trzecim dancing i restauracja. Roboty w takim domu było dosyć na parę osób, jakże więc mogła dać sobie radę z dozorstwem samotna kobieta z kilkunastoletnią córką (Stasia nie liczyła się jeszcze wtedy, jako siła pomocnicza) i synem — urwisem, który wiecznie się gdzieś zawieruszał? A miejsce było przecież dobre i żal je było tracić. Miesięczne od lokatorów z oficyn, datki za otwieranie bramy i od gości, wychodzących późno w nocy — nie, stanowczo nie można było rzucać tak lukratywnej placówki! Więc nie dziwił się nikt, kiedy po śmierci męża, stróżka wzięła sobie do pomocy innego, silnego chłopca, owego właśnie Józefa. Józef spełniał wszystkie cięższe roboty w kafejce, był bardzo zręczny i chętny do pracy. Stróżka była z niego bardzo zadowolona i nie żałowała połowy swych dochodów, które musiała mu wypłacać.

Z początku Józef mieszkał gdzieś na mieście i dopiero rano zjawiał się do pracy, lecz latem, gdy Mania wyjechała ze szkołą na kolonie, wprowadził się do mieszkania, żeby otwierać bramę w nocy, a potem tak już zostało. Było to urządzenie wygodne dla wszystkich. Przede wszystkim z tego względu, że nie trzeba było dzielić zarobionych pieniędzy, a wiadomo, że wspólnie prowadzone gospodarstwo taniej kosztuje, niż dwa.

Zwłaszcza kiedy Antek definitywnie wyprowadził się z domu, ocenili wszyscy usługi Józefa, tembardziej, że w tym samym czasie Mania stała się mniej chętna do domowej pracy i zaczęła, według określenia matki „rznąć damę”. Mania, mianowicie skończyła w tym czasie osiemnaście lat, otrzymała zajęcie w pracowni sukien i zaprzyjaźniła się z nowymi koleżankami oraz gronem ich przyjaciół. Jednocześnie z nawiązaniem nowych znajomości, opudziła się w Mani kobieta. Kupiła sobie pomadkę do ust, u fryzjera na drugiej ulicy obok sklepu, w którym matka kupowała mleko i zapalki, kazała sobie utłenić włosy i zgolić brwi, na których miejscu rysowała teraz starannie wysokie, wąskie łuki. Malowała usta w kształt małego serca, a w wieczory, w które miała specjalnie przyjemną „randkę”, przylepiła na brodzie mały czarny pieprzyk. Wszystkie te upiększenia na jej szerokiej, kańczastej twarzy wyglądały dość cudacznie i matka pękała ze śmiechu, widząc, jak młoda dziewczyna stroi się i ozdabia przed wyjściem z domu.

— Ale, Mańka! — wołała — nie pacykuj się tak; to na nic! I tak chamka zawsze z ciebie wyjdzie! Stasia, to co innego! Stasia to jest eleganckie dziecko! Jej ojciec to był prawdziwy pan!

I z dumą gładziła ciemne włoski pięcioletniej Stasi, takie same, jakie podobno miał jej ojciec, który rzekomo był prawdziwym panem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

EDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Nieszczęśliwa miłość

NOWELA.

2)

Od tego dnia, Horski zaczął obserwować swoją praktykantkę uważnie. Chwilami przyłapywał się na gorącym uczynku marzycielstwa. Był zakochany. Lili słodyczą, czarem, wiedzą i sumiennością brała w niewolę twarde serce swego mistrza nie zdając sobie z tego sprawy.

Los pchał ich ku sobie.

Pod koniec pierwszego roku na ręce Horskigo nadszedł list od ojca Lili. Pisał w nim, by wziął jego córkę pod specjalną opiekę, gdyż po roku chce ją wysłać do zakładów Krippa w Niemczech. Horski przestraszył się. Nie wyobrażał sobie już rozstania, że swąją najmłodszą „uczenicą”.

Zaraz wezwał ją do siebie.

— Od dziś ciężka praca z woli ojca pani.

— Wiem o tym. Staralam się o praktykę w Niemczech i zabiegły swoje uwieńczyłam pomyślnym rezultatem. Potrzebny mi będzie pochlebny list od pana do Krippa.

Nadszedł wreszcie dzień rozstania. Z paszportem w ręku Lili oczekiwała już tylko na list polecający.

Na list czytając, wrzuciła go do torebki, po-

żegnała się i szybko wybiegła z gabinetu Horskigo. Serce jej waliło jak młotem. W pociągu przypomniła sobie o świadectwie. Otworzyła kopertę i przeczytała ze zdumieniem:

Panno Lili!

Nie miałem odwagi powiedzieć tego pani osobiście.

Kocham panią całym sercem i proszę o jej rękę.

Horski.

Lili zadrżała. Jej największe marzenie spełniło się wcześniej niż przypuszczała. Przecież dlatego chciała zostać inżynierem. bo chciała bezkwalifikacyjnie „metalowego bożka o stalowym sercu”.

Tego samego dnia zawróciła z drogi. Zamiast do Berlina, przyjechała do rodziców, celem omówienia zaręczyn i rychłej daty ślubu.

Horski tymczasem, pozostawiony w niepewności, dręczył się na myśl, że Lili mogła odczytać list dopiero w Berlinie. Chcąc zapobiec nieprzyjemnym komplikacjom napisał list do rodziców.

Jakież było zdziwienie dziewczyny, gdy na progu rodzinnego domu powitano ją już jako szczęśliwą narzeczoną.

— Ujarzmiłam tego żelaznego smoka. choć wcale się o to nie starałam. Nie chce

by myślał, że wpadłam mu odrazu w ramiona, dlatego pozostawimy go bez odpowiedzi. Ja wyjadę na miesiąc do Berlina. Przez ten czas Horski zateśni, przyjedzie i dopiero wtedy może się dowiedzieć, że pierwsza go pokochałam i to już oddawna.

Wola jedynaczki była dla rozkochanych w niej rodziców świętością.

Stało się zadość jej życzeniu.

Tymczasem Horski chodził po fabryce jak błędny. Doszedł do wniosku, że postąpił jak tchórz. Dziwiła go tylko jedna rzecz, że zakłady Krippa, nie żądały od niego ani świadectwa, ani choćby listu polecającego. Stał się smutny, rozdrażniony. Tęsknił do Lili, do jej widoku w błękitnej sukience i słomkowym, dużym kapeluszu.

Domowy lekarz, już dawno zauważył w Horskim pewne zmiany. Polecił mu w sposób stanowczy, aby wyjechał na miesięczny urlop. Było to pierwsze zalecenie lekarza, do którego skwapliwie zastosował się od wielu, wielu lat.

W tydzień później siedział w wagonie pierwszej klasy, zdążając do Berlina. W ciągu pierwszego tygodnia wólczył się bez celu po mieście, zwiedzał wystawy, muzea, które już kilka razy oglądał, spacerował po Unter den Linden, coś ze dwa razy wyjechał na Funkturm — reasumując wszystko —

ndził się pikielnie. Już chciał wracać do Polski, albo pojechać do zakładów Krippa w E., gdy niespodziewany przypadek zatrzymał go na miejscu i pokrzyżował sromotnie jego szczęśliwe plany.

W jednej z kawiarni spotkał Polkę, bawiącą na wycieczce w Berlinie.

— Co za radość!

— Witam panią, co pani tu porabia?

— Wypoczywam...

— I ja też!

— Co nowego?

— Jestem zachwycona Berlinem. Co prawda jest to mój pierwszy skok zagranicę. Ale swoją drogą jaki ten świat jest malutki. Już dziś drugą osobą spotykam z Polski.

— Kogóż to?

— Pana, a przed dwoma godzinami pani Lili S.

— Kogo?

— Lili S.

— Co pani mówi! Gdzie, jak, niechże pani opowiada.

— Strasznie szczęśliwa. Robiła zakupy u Hermanna Tietza. Wychodzi zamaż za jakie goś przystojnego przemysłowca. Zakochała w nim po uszy i wogóle świata za nim nie widzi. Ślub ma się odbyć za miesiąc.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z wiatrem w zawody po puchu śnieżnym



Śniegu, jak nie było tak nie ma...

Wszędzie za to lód i siarczysty mróz - Wisła w zimowym stroju - Biedne zwierzęta

Kilka słów o sarnach, wilkach, zającach i innych mieszkańcach lasów i pól

W MIEŚCIE I NA WSI.

Jakżeś inaczej wygląda zima w mieście i na wsi. Inne są troski tu, a inne tam. Ogacone chaty skuliły się, przykucnęły, wyrzucając z kominów od czasu do czasu kłębiasty, czarny dym.



Przedsiębiorcy, trudniący się wydobyciem i przechowywaniem lodu, nie są zbyt zadowoleni z tegorocznego obrotu sprawy. Za prawo wyrębu lodu — jak twierdzą — muszą dość słono płacić (w Toruniu np. w jednym wypadku 500 zł), podczas gdy za furę otrzymują tylko 2,50—3 zł, a wydobędą najwyżej 500 fur, przy czym dużą część zysku pochłania robocizna.



Robotnicy z kilofami rąbiają lód. Zjeżdżają wozy, na które wędrują lodowate bryły, aby po tym zniknąć w czeluściach lodowni i latem dopiero ujrzeć światło dzienne stając do chłodzenia potraw i napoi.

W izbie grzeje się przy ogniu rolnik i... martwi się. Tego roku martwi się bardzo. Nie ma śniegu i nie zanoszą się już na to, aby świat pokrył się białym całunem. A zresztą i tak już zapóźno. To co miało wymarznąć wymarzło. Oziminy już nie ożyją i w miejscu pięknego żyta czy pszenicy wyrosnie niczem nie zwalczony chwast. Pracę, ziarno i plony czort mróz zabrał ku utrapieniu i tak już strudzonego rolnika.

Pogoda, śnieg, deszcz, mróz czy gorączka — to najważniejsze tematy tam, daleko, za miastem. Od tych czynników zależy wszystko pod niską chatą. Od zmian na niebie zależy i humor wieśniaka.

W mieście się na tym mało ludzi zna. Tu wiedzą tylko, że mróz i że węgiel drogi, że nie ma za co kupić ciepłej odzieży, ale, że śniegu nie ma, oto najmniej się kłopotą.

LÓD, LÓD, LÓD!

Martwią się tym tylko bezrobotni, bo przecież ilu z nich znalazłoby dorywczą robotę przy uprzątaniu śniegu z ulic.

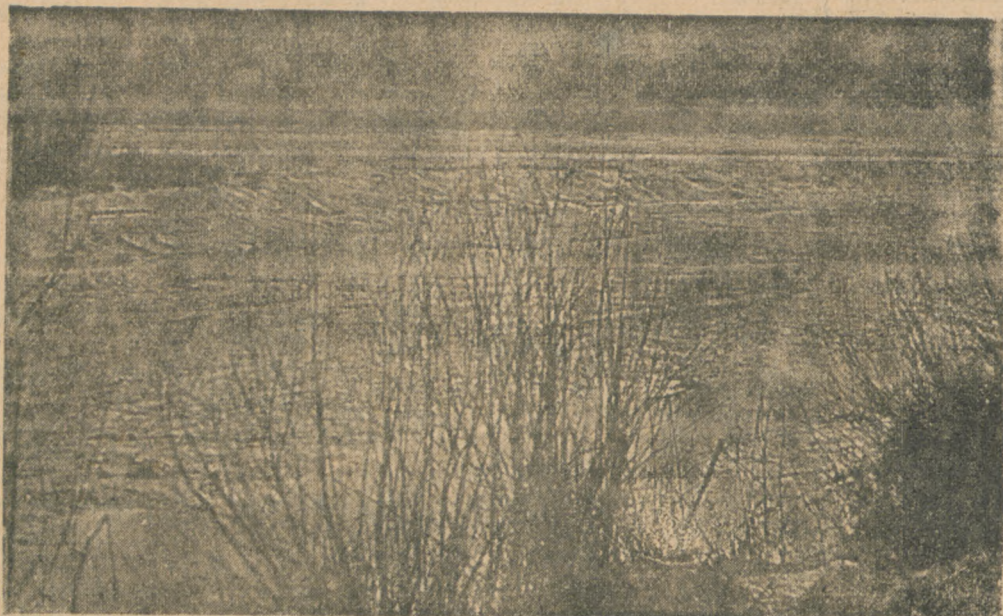
Z braku śniegu rąbiają tedy lód i ładują na wozy. I to praca, tylko że niewielu przy niej znaleźć może zajęcie.

Tereny są wydzierżawione i drogo trzeba za nie opłacać, przy bardzo niskiej cenie towaru. A ile się przy tym człowiek namarza-

BIEDNE STWORZENIA.

Ale i nie tylko ludziom mróz doskwiera. Zające, kuropatwy, lisy, kuny, wilki, jelenie, sarny — wszyscy mieszkańcy lasów i pól nie wiedzą gdzie skryć się przed zapierającym dech w piersiach mrozem.

Ptactwo na Wiśle daremnie szuka pożywienia, i zmuszone często głodem wędruje do miasta, pukając dziobami o azyby i prosząc o okruchy ze stołu.



Skuta lodem, Wisła przedstawia przepiękny dla oka widok. Zwały kry i śniegu ciągną się w bezkresną dal. W ciszy jaka panuje nad królową rzekę polskich drzemie groza, — groza pękających lodów, gdy słońce wyżej i wcześniej wschodzić będzie, a życiodajne promienie obudzą nadbrzeżnych mieszkańców do nowego życia.

nie, nieraz zaziębi, lub conajmniej nabawi długotrwałego kataru.

Z lodu cieszy się tylko młodzież, bo ślizgawka tego roku jest pierwszorzędna.

Wisła i porty zamarły. Życie szyprów zamknęło się w obrębie własnej berlinki, nieruchomionej na długie tygodnie. Cisza objęła wszystko w swoje władanie, przerywa ją tylko od czasu do czasu wesoly okrzyk jakiegoś amatora sportu łyżwiarzkiego. Dla

Wilki zakradają się do obór i chlewów. Bez śniegu trudno wytropić im ofiarę. Często gryzą się między sobą i wbrew prawu natury uprawiają „wilkozerstwo“.

Niech się tam zjadają między sobą, byle ludziom dali spokój.

POMÓŻMY PTAKOM.

A teraz zwracamy się z apelem do naj-



Ciężka ciosa ptactwa w zimie

nich zima posiada nie mniej uroku niż lato — ze swoimi plażami i mieniącymi się w słońcu nurtami Wisły. większych przyjaciół ptaków — do młodzieży.

Polóżcie na parapecie waszego okna de-

Zadowolony
bo używa codziennie
KREM DO GOLENIA
Iste
Tuba - 75 • 120 • 2,00
J. I. S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ

Dziesięć przykazań dla kobiet hitlerowskich

Trudności aprowizacyjne w Trzeciej Rze zmusiły władze hitlerowskie do rozszerzenia kampanii „przeciw marnotrawstwu“. Dzienniki niemieckie ogłaszają obecnie 9 przykazań dla gospodyń niemieckich, które mają na celu popularyzację zagadnienia antymarnotrawstwa.

Przykazania te brzmią jak następuje:

„Nie wolno ci pozwolić na zepsucie jakiegokolwiek z produktów w swoim domu. Nie wolno tolerować myszy w mieszkaniu, ani much, ani mrówek. Musisz pamiętać, że stu żba pracy zdobywa metr po metrze na morzu i na lądzie i że chłop pracuje w pocie czoła na nasz chleb. Nie wolno dopuszczać, aby dzieci doprowadzały do usychania chleba i wyrzucały go. Musisz kuchnię prowadzić w ten sposób, aby w niej nic nie zginęło z produktów spożywczych. Nie wolno ci wyrzucać żadnych resztek, jeszcze jeadalnych, do śmietnika. Nie wolno ci zapominać, że ziemia nie może zawsze produkować czego chcesz i że musi również odpocząć. Nie możesz robić zapasów o ile nie masz zimnego miejsca do ich konserwowania. Nie wolno ci marnować niczego. Kuchnia bowiem pożywna zapewnia zdrowie. „Ten, który pije nie mając pragnienia i je nie będąc głodnym, umiera o tyle wcześniej i tyle młodziej. Musisz brać udział w walce w miarę swych sił o niezależność gospodarczą swojej Ojczyzny“.

Tak wyglądają owe przykazania niemieckich gospodyń, które zaczynają wydawać poważne wyniki. Ze Stuttgartu donoszą, że we wsi Hall, Związek Kobiet Narodowo-Socjalistycznych zgromadził na targu jarzyny i owoce nie sprzedane, które dotąd były zmiatane i wyrzucane do rzeki. Te jarzyny i owoce będą następnie rozdzielone biednym.

Schwytany po 30 latach

Montreal (PAT). W Kanadzie nastąpił ostatni akt poszukiwań policji Stanów Zjednoczonych, które zaczęły się w 1906 r., szły przez Stany Zjednoczone, Włochy i Belgię, by zakończyć się w Ontario, gdzie aresztowano Rocco Esperito, członka organizacji włoskiej „Czarnej Ręki“, który zastrzelił policjanta w Nowym Yorku w r. 1906. Rocco Esperito zapomniał już o dokonanym zabójstwie i w chwili, gdy policja przybyła, siedział spokojnie w gronie swej rodziny i przyjaciół. Okręg kopalniany, w którym Esperito mieszkał, znając go od 23-ich lat, nie chciał wierzyć, aby on był mordercą i obecnie z niecierpliwością oczekuje sądowej rozprawy. Schwytanie Esperita jest niezwykłym dowodem wytrwałości policji, poszukującej przez 30 lat przestępcy.

seczkę i codziennie pamiętajcie o tym, by leżały na niej świeże okruchy.



Sarny w lesie

Kto potrafi niech zbuduje daszek, albo i domek cały dla tych biednych bezbronych stworzeń. Odpłaca zato stokrotnie śpiewem i obroną zbiorów przed niszczycielskimi owadami w lecie.

Brak śniegu w czasie ostrej zimy to kłeska, której musimy przeciwdziałać wszyscy w miarę możliwości i dobrego serca.

KARR.

KALENDARZYK

Środa, 27. 1. Jana
Czwartek, 28. 1. Walerego
Piątek, 29. 1. Franciszka

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 26 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,08 (2,08); Zawichost + 1,92 (1,90); Warszawa + 1,44 (1,17); Płock + 1,23 (1,17); Toruń + 1,25 (1,15); Fordon + 1,29 (1,18); Chełmno + 1,14 (1,02); Grudziądz + 0,54 (0,18); Korzeniewo + 0,82 (0,74); Piekło — 0,36 (0,35); Tczew — 0,24 (—0,30); Elniège + 1,66 (1,64); Schiewenhorst + 2,00 (2,04).

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu mroźno, przy pogodzie na ogół słonecznej i umiarkowanych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich.

Na toruńskim bruku

— **Angielskie pierwszorzędne kursy** z trzema oddziałami prowadzi kwalifikowany pedagog. Zapisy na nowe semestry codziennie od godz. 16—18 Szeroka 17 m. 3. 275

— **Odczyt o katolickich zasadach wychowania.** Z inicjatywy Kat. Stowarzyszenia im. Piotra Skargi w Toruniu odbędzie się dla inteligencji miasta Torunia odczyt publiczny p. t. „Katolickie zasady wychowania”, który wygłosi prof. Witold Bałachowski z Bydgoszczy w piątek, dnia 29 bm. o godz. 20 w sali Domu Społecznego przy ul. Mickiewicza. Odczyt spotka się niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem sfer kulturalnych miasta Torunia. Bilety wstępu 0,50 zł. Całkowity dochód przeznaczają się na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Walne zgromadzenie delegatów Kół Obwodów Miejskiego LOPP w Toruniu.** — Obwód Miejski LOPP podaje do wiadomości, że zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP Obwodów toruńskiego odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 18 w Ratuszu pokój nr. 22 w sali posiedzeń Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydium zgromadzenia, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1936, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu Obwodu na rok 1937, uchwalenie wniosków Kół miejscowych zgłoszonych do zarządu obwodu co najmniej na 5 dni przed Ogólnym Zgromadzeniem, wybory uzupełniające do Zarządu, pełne do komisji rewizyjnej, delegata oraz 1 zastępcę na ogólne zgromadzenie okręgu wojewódzkiego LOPP, wolne głosy. Uchwały ogólnego zgromadzenia będą prowadzone bez względu na liczbę przybyłych delegatów.

— **Związek Zawodowy Kelnerów oddział w Toruniu** zawiadamia, że zebranie ogólne tego oddziału odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 1 nocą w lokalu Gastronomii przy ul. Małe Garbary nr. 1-3. Zarząd prosi wszystkich członków o konieczne przybycie.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.** W dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się zwyczajne walne zebranie Kola Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej z następującym porządkiem obrad: zagajenie, sprawozdanie zarządu za rok 1936, sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, udzielenie zarządowi absolutorium, wybory: 3 członków zarządu koła, 2 zastępców, 3 członków komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1937, oraz wolne głosy.

— **Z Konfraterni Artystów.** W czwartek, dnia 28 bm. odbędzie się tradycyjny wieczór czwartkowy Konfraterni Artystów. Wieczór zagai prelekcją mgr. Bukowski pt. „Prądy pozytywistyczne na Pomorzu”. Po referacie dyskusja i herbatka towarzyska. Początek o godz. 20.

— **Audycja kameralna dla członków Pom. Tow. Muzycznego.** W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 20,15 w sali kameralnej Konserwatorium Muzycznego (Dwór Artusa), odbędzie się audycja kameralna. Udział w audycji biorą pp. Zofia Drexler-Pasławska (śpiew), Irena Kurpisz-Stefanowa (fortepian) oraz Jerzy Stefan (skrzypce). W programie sonaty: Brahmsa d-moll op. 108, Paderewskiego a-moll op. 13, oraz pieśni Paderewskiego, Wolfa, Rachmaninowa i inne. Wstęp tylko dla członków Pom. Tow. Muzycznego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Ze Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej koło Toruń.** Dnia 28 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie klubowe Sekcji Kulturalno-Oświatowej z referatem p. dr. Kowalskiego pt. „Wiek przejściowy czyli dojrzewanie młodzieży”. Uprzejmie prosimy panie członkinie oraz gości o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Z Klubu Polsko-Angielskiego.** W środę dnia 27 bm. na zebraniu towarzyskim Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu zostanie wygłoszony przez por. Jankowskiego z Mar. Wojen. odczyt w języku angielskim na temat „Przysposobienie wychowanków w brytyjskiej marynarce”.

— **Tańce na „Pomoc zimową”.** Już w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20 wieczór odbędzie się wielka całonocna zabawa taneczna w sali „Bananowej” Domu Społecznego, zainicjowana w ramach wieczornicy Polskiego Radia lecz urządzona z programem znacznie przedłużonym i urozmaiconym. Organizatorzy zabawy, tj. Zarząd Klubu Sportowego P. F. W. G. całkowity dochód z bileto-ów przeznaczają na „Pomoc zimową”. Umie-jętna organizacja zapewnia że wszyscy będą świetnie się bawili, muzyka doskonała, zakąski smaczne i tanie. Wstęp tylko 1 złoty. Strój wizytowy, kto jeszcze nie otrzymał

Dzień w Toruniu



Środa, dnia 27 stycznia

W toruńskim porcie zimowym



Zimowy port zamrzł. Życie szyprów zamknęło się w obrębie własnej berliki, unieruchomionej na długie tygodnie. Cisza objęła wszystko w swoje władanie. Jedyne objawy radości — to pokrzykiwania małych

łyżwiarzy. Gładki lód — ślizgawka pierwszorzędna. Dla nich zima posiada nie mniej uroku, niż lato ze swoimi plażami i mieniącymi się w słońcu nurtami Wisły.

Kino AS
Strumykowa 3

Dzisiaj premiera dawnego oczekiwanego wspaniałego filmu polskiego, osnutego na tle przeżyć ochotników piątej Dywizji Syberyjskiej p. t.

„Bohaterowie Sybiru”

W rolach główn. wybitni artyści filmu polskiego: Krystyna Ankiewicz, Brodzisz, Bodo, Cybulski, Junosza Stępski i Leon Wyrwicz.

Nadprogram: kreskówka i najnowszy tygodnik.

6 miesięcy za nieprzestrzeżenie przepisów ostrzegawczych

Gdy woźnica podcina konia, a ten poniesie

Furman Zygmunt Liniewski, jadąc w czerwcu ub. r. jednokonną furmanką przez stary most, mimo wywieszonych tam tablicy ostrzegawczej najechał na rusztowanie, na którym znajdował się murarz Kamiński, strącając go z niego. Kamiński spadając, doznał ciężkiego obrażenia ciała, a mianowicie złamania obu nóg. Postawiony w stan oskarżenia za nieumyślne spowodowanie ciężkiego urazu cieleśnego, Liniewski tu-

maczył się, iż tablicy ostrzegawczej nie widział, a najechanie na rusztowanie spowodował koń, którego spłoszył przejeżdżający pociąg.

Przesłuchani świadkowie zaprzeczyli zeznaniom oskarżonego, sąd zaś, biorąc ich ze znanja za zgodne z prawdą, uznał winnym Liniewskiego nieumyślne spowodowania uszkodzenia ciała skazując go na 6 miesięcy aresztu.

Niesumienna służąca

Wykorzystała wyjazd swej chlebodawczyni i ukradła 50 zł

Do władz policyjnych doniósł w dniu 2 listopada ub. r. p. Helena Antkowiak, iż w niewyjaśniony sposób zginął jej w domu banknot 50 złotowy. Wstępne dochodzenia nie dały żadnych pozytywnych wyników, dopiero po paru dniach wyszło na jaw, że jej służąca Klara Jędrzejewska kupiła sobie większą ilość bielizny i innych rzeczy.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się, iż zabrała pieniądze z kieszeni palta córki państwa Antkowiak „do rozmielenienia”. Postawiona w stan oskarżenia za tak jawny dowód nieuczciwości względem swej chlebodawczyni, służąca zaczęła się wypierać swych zeznań w policyi, oświadczając, iż zakupy porobiła za pieniądze otrzymane z domu, jak również od narzeczonego.

Wobec takich sprzecznych zeznań, po przesłuchaniu poszkodowanej, z wyjaśnieniami

zaproszenia — może takowe uzyskać u gospodarzy zabawy przy wejściu na salę.

Gustaw Morcinek w Konfraterni

W ub. sobotę koło Literatów Konfraterni Artystów w Toruniu przyjęło w ścianach swego lokalu przybyła z dalekich stron, Gustawa Morcinka. Przewodnicząca Kola, Jadwiga Korczakowska w serdecznych słowach przywitała milego gościa, składając na jego ręce „plon”, w postaci Teki Pomorskiej, kwartalnika regionalnego. Na prośbę gościa p. Jonas odczytał po kaszubsku wyjątek z powieści Majkowskiego, a Morcinek odwzajemnił się opowiadaniem bajek śląskich. W miłym, serdecznym nastroju minęły krótkie godziny przy herbatce w Konfraterni.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dyżuruje dziś Apteka pod „Lwem” Król. Jadwigi 1, tel. 12-69; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki, nr. 15 (od godz. 23 do rana).

W czwartek 28 bm. połączony występ St. Wysockiej

W czwartek nieodwołalnie po raz ostatni z powodu wyjazdu p. Wysockiej, entuzjastycznie przyjęta angielska komedia filmowa „Złoty wieniec”. — Dochód przeznaczony na Fundusz Szkolnictwa Zaranica. Bilety w Tow. Krajoznawczym.

PREMIERA „WESOŁEJ WDÓWKI” w sobotę 30 stycznia

Jak się dowiadujemy, przygotowanie trwa już od dłuższego czasu. Nowe dekoracje, wspaniałe kostiumy z oryginalnym stylowym kankanem oraz doskonała obsada z ulubienicą Haliną Doree na czele całego zespołu przyczynią się niewątpliwie do wielkiego powodzenia tej najpiękniejszej operetki.

Bilety na premierę należy już rezerwować w Tow. Krajoznawczym.

Flirt z X Muzą

WSPANIAŁY FILM POLSKI NA EKRANIE KINA „AS”.

Kino „As” wyświetla od dziś piękny film polski p. t. „Bohaterowie Sybiru”.

Akcja tego filmu osnuta została na tle przeżyć ochotników V. Dywizji Syberyjskiej którzy bohaterskimi walkami chlubnie zapisałi się w bojach o Niepodległość Polski.

W rolach głównych zaprezentują się nam: Eugeniusz Bodo, Adam Brodzisz i Leon Wyrwicz — stwarzający świetne postaci walecznych ochotników. Prawdziwe i wierne typy oficerów rosyjskich odwiedzają: zawsze wspaniałe Kazimierz Junosza-Stępski i Mieczysław Cybulski.

Akcja filmu, obok momentów wysoce dramatycznych, ma kilka doskonałych scen jędrnego, żołnierskiego humoru. W scenach tych znajdują pole do popisu: Leon Wyrwicz i J. Karnakowicz.

„Bohaterowie Sybiru” — to film, który rzeczywiście warto zobaczyć! Prosimy pamiętać, że od środy wyświetla go kino „As”.

KINA

ARIA: „Rotmistrz von Werffen” — „Zamach w kasynie”.

AS: „Bohaterowie Sybiru” (premiera).

MARS: „Tajna Brygada”.

SWIT: „Wierna rzeka”.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydana na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sala pięknie orestaurowana na zebrania, bale i śluby. W oślad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Esplanada”. Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Występy artystyczne sił krajowych i zagranicznych. W każdy czwartek odbywają się popularne dancingi na rzecz Białego Krzyża. W każdą niedzielę i święto od godz. 17 odbywają się wive o'clocki towarzyskie z programem. Początek codziennie o godz. 21. Lokal czynny codziennie do rana.

„Trzy Korony” — Hotel, Rynek Staromiejski 21, tel. 16-57. Dancing — restauracja „Palais de Danse”, ul. Franciszkańska 1. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, wieczorem dancing przy dźwiękach znakomitej orkiestry Smyrty Band. Lokal otwarty do rana.

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-14. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Ze sportu

TURNIEJ MIAST POLSKICH W SIATKÓWKĘ.

Polski Związek Piłki Ręcznej celem wyłonienia reprezentacji Polski na turniej państw bałtyckich, organizuje po raz pierwszy Turniej Miast Polskich w siatkówkę męską. Turniej ten odbędzie się w grudzie Kopernika w najbliższą sobotę i niedzielę, dnia 30 i 31 stycznia br. Udział zgłosiły reprezentacje następujących miast: Warszawa, Kraków, Wilno, Częstochowa, Lublina oraz z Pomorza Grudziądz i Toruń. Drużyny podzielone zostały na dwie grupy, a mianowicie: I grupa — Warszawa, Częstochowa, Lublin i Toruń, II grupa — Kraków, Wilno i Grudziądz. Rozgrywki odbędą się w sobotę w grupach (każdy z każdym), dwie najlepsze drużyny z grup wchodzi do rozgrywek finałowych, gdzie walczyć będą o 1—4 miejsca. Finały odbędą się w niedzielę przed południem i po południu. Dokładny program rozgrywek podamy w jutrzejszym numerze. Zawody powyższe ze względu na start w reprezentacjach poszczególne najlepszych zawodników zapowiadają się nader ciekawie i będą niewątpliwie pierwszą rewia najlepszych siatkarzy polskich, czym nie są mistrzostwa Polski.

Zawody rozpoczną się w sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 11 przed południem w Hali Okr. Ośrodka WF. Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów.

Sensacyjne zawody w hokeja na lodzie

W sobotę dnia 30 stycznia br. staną dwie najsilniejsze drużyny Pomorza i Poznania w spotkaniu międzyokrebowym o mistrzostwo Polski. Nielada sensacją będą pierwsze w tym sezonie poważniejsze zawody hokeja na lodzie, które odbędą się w sobotę 30 bm. o godz. 19,30 na ślizgawce Ogródków Jordana obok Ubezpieczalni Społecznej. Zobaczymy na lodzie silną drużynę mistrza okręgu poznańskiego prawdopodobnie AZS (rozgrywki okr. poznańskiego nie zostały jeszcze ukończone), oraz mistrza okręgu pomorskiego WKS Gryf z Torunia. Drużyna Akademików przyjeżdża w swym najlepszym składzie z olimpijczykami na czele. Drużyna ta należąca do najlepszych w Polsce, była mistrzem Polski i zdobyła nagrodę za najlepszą zespołową grę. Drużyna W. K. S. Gryfu wystąpi w swym najlepszym składzie i czy zdoła się oprzeć tej doskonałej drużynie, zobaczymy w sobotę 30 bm. o godz. 19,30. Zawody zapowiadają się nader ciekawie i będą rzadką atrakcją sportową dla Torunia.



W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1937 r., zmarł po ciężkiej chorobie ś. p.

Adam Kurzetkowski

adwokat w Toruniu

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę szlachetnego charakteru, którym zjednął sobie ogólny szacunek i przywiązanie.

Cześć Jego pamięci!

Toruń, dnia 26 stycznia 1937 r.

Adwokat

na obwód Sądu Okręgowego w Toruniu

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Toruniu, ul. Szeroka 26, do Bazyliki św. Jana nastąpi w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10-tej, po czym nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

281

Programy radiowe

Środa, 27 stycznia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.35 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej ciągnięcie głównej wygranej w wysokości 1 miliona złotych. 8.26—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: a) „O lampie naftowej” — pogadanka wygł. dr. Jerzy Baumgarten, b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Tuszcze w gospodarstwie domowym” — pogadanka — wygł. Bronisława Margasińska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 „Zagadka historyczna” — au-

dycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Brończyka (ze Lwowa). 16.30 Orkiestra Policii Państwowej pod dyr. Adama Dołyckiego. 17.00 „Dziwizja polska na Syberii” — odczyt wygł. Józef Mirski. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylia Izzygrywna (śpiew), Grażyna Baciewiczówna (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17.50 „Kto płaci odszkodowanie?” — pogadanka — wygł. Władysław Wyrobek z Krakowa. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Rzemiełnym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski” — pogadanka — wygł. inż. Dominik Starzeński z Poznania). 19.00 „Zemsta malarza” — gawęda Wład. Orkana. 19.20 Programy lokalne. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 Pogadanka aktualna. 20.57 Przerwa. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Alfreda Kitchina. 1) Sonata b-moll, op. 35, 2) Nokturn Fie-dur, op. 15, 3) Nokturn Des-dur op. 27 Nr. 2. Transmisja do Berlina. 21.30 Ekspery-

mentalny Teatr Wyobraźni nadaje „Pieśń o Rolandzie” i Tadeusza Markowskiego oparta na tekście rekopisu oksfordzkiego w przekładzie Tadeusza Boya Żeleńskiego, z muzyką J. B. Poradowskiego. Występ Allana Koski (z Poznania). 22.00 Muzyka taneczna. 23.00—23.35 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 Franciszek Schubert — płyty. 13.00—14.00 Wszyskiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Nastroje wojenne w muzyce (płyty): 1) Franciszek Schubert: Marsz wojskowy 2) Piotr Czajkowski: „Rok 1812” — uwertura. 16.00—16.10 Poznański pisarzy polskich „Ignacy Danielewski i jego wiersze o Powstaniu Styczniowym” recytacja — Andrzej Bukowski. 18.20 Z francuskich oper (płyty). 19.20—20.35 Koncert zyczeń — radiosłuchacz ma głos.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 Parę informacji. 7.30—8.00 Koncert orkiestrowy P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego (z Warszawy). 12.03—12.40 Melodia za melodią — płyty. 12.50 „Legi wiosenne” pog. rolnicza wygł. Julia Wilkuszówna. 13.00—14.00 Wszyskiego po trochu — płyty. 15.15 Orbis młw. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Soliści — płyty. 16.05—17.00 Fragmenty z op. „Cyrulik sewijski” G. Rossiniego — płyty. 18.20 Tańca ludowe — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.35—23.00 Tańca i piosenki (płyty).

Tabela wygranych z dnia 25 i 26 stycznia

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 25.000 na nr. 80759
Zł 10.000 na n-ry 39346 152285
Zł 5.000 na n-ry 19528 77305 138827
Zł 2.000 na n-ry 3713 9937 17293 28817
30416 37259 40823 45745 63764 152190
Zł 1.000 na n-ry 24179 31333 30370 41642
46083 52645 58206 64944 82430 86823
87178 93573 114874 124340 126983 127795
129399 142763 143470 143845 148468
148479 149809 149830 154752 164505
191294 192614 192793 192883 194929

Wygrane po 200 zł

6 10 291 444 525 1013 81 92 93 107 98
585 912 2032 569 721 95 3266 320 640 827
4211 22 539 798 5381 475 6030 82 119 337
836 6 902 7283 521 624 724 8054 221 532
9549 770 911
10308 704 11794 803 12069 252 738
13032 342 533 796 882 86 913 14004 112
685 744 15029 61 16096 164 236 743 837
907 17067 128 360 893 997 98 18483 649
750 84 938 19127 381
20003 217 436 577 902 21418 561 798
22212 48 56 61 303 597 23135 594 24001
463 599 635 836 26115 81 86 503 62 74
27105 480 699 810 28222 596 781 852 72
76 995 29024 125 37 41 413 528 724 872
30077 497 568 663 886 920 55 31047 270
303 29 837 32290 335 517 770 829 66 33160
34099 630 847 35250 302 36015 812 935
37000 25 95 507 38426 39233 445 653 973
40054 321 576 41050 248 316 438 800
31 42644 832 54 99 43228 55 393 531 33
738 82 837 70 44016 398 751 999 45380
99 405 533 680 892 950 46005 496 622 934
47069 933 48078 543 45 943 49024 171 285
50423 539 710 51258 396 454 577 681 799
921 52015 93 130 663 53010 172 244 663
545 54019 145 70 393 418 36 64 785 45648
752 965 58045 69 116 45 381 820 77 998
59137 474 517 660
752 965 58045 69 116 45 381 820 77 998
60269 96 405 43 720 950 61291 641 818
62015 137 265 398 587 63819 64139 295
538 715 75 937 65255 69 757 821 533
66028 550 680 67139 276 90 661 68024 141
368 438 664 829 69420 37 50 595 610 724
70034 43 369 439 683 830 999 71158 474
826 72385 459 760 73347 454 581 754 850
74247 75295 332 433
76307 776 995 77362 72 457 599 717 78154
62 257 443 732 53 77 79011 262 679 712 55
60 944 80316 64 483 659 81677 571 607 798
902 82055 446 686 83180 419 568 731 84690
630 84 869 85081 374 648 779 857 86385

771 147061 148 597 735 861 961 81 148269
723 59 965 149097 369 411 582 86 708 808
981

Wygrane po 200 zł.

15 155 216 395 407 52 531 643 711 1032 153
54 417 47 631 50 786 870 2106 14 238 86 313
603 66 782 850 3444 843 809 930 60 4030 30
45 61 246 304 66 409 608 28 41 800 78 87

WYGRANE:

zł 75.000 na nr. 19568
" 50.000 " 149156
" 25.000 " 93322
" 20.000 " 65858

oraz wiele wygranych po zł. 10.000, 5.000 i t. d. padło już w 37-ej Loterii

w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, 10 Lutego 5

Łosy do I-ej klasy już są do nabycia. Listowne zamówienia załatwiamy natychmiast. Konto P. K. O. 304.761.

277

Łosy do I. klasy poieca kolektura

K. Rzanny

Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 3333

493 87447 346 551 881 907 88062 136 391
779 870 902 89751 953
90004 277 390 577 725 73 872 942 91146
231 325 409 34 92871 93148 311 410 14 644
94404 60 566 95200 37 376 840 42 924 96068
290 367 97088 337 442 541 792 910 98381
567 99096 300 422 641 902 48
100066 790 807 101207 375 559 942 102197
449 537 62 103213 59 213 497 557 650
104818 627 69 98 818 952 10-085 303 48
106051 541 725 869 107003 44 130 53 535
654 706 978 108089 271 704 37 109326 497
736
110337 89 111528 112015 102 27 259 398
66 450 646 113017 525 633 728 69 798
114236 459 97 115086 709 437 702 116329
462 689 953 117126 425 595 607 118187 748
867 903 51 119055 215 576 705
120024 82 859 121135 467 731 123144 78
964 98 479 586 793 836 124065 101 594
123355 434 511 833 97 126497 810 928
127146 60 95 549 606 829 30 57 61 128348
67 129431 627
130161 488 694 131168 203 27 60 409
132155 386 858 62 133932 134063 119 342
1375 544 989 135446 604 7 136195 434 840
143102 12 355 896 924 139296 447 53 879
930
140727 873 141197 412 952 87 142041 351
413 47 65 614 143099 394 665 825 63 144209
325 145090 429 744 90 896 146018 239 592

160170 376 450 161040 75 131 230 53 36
85 478 831 162635 550 728 851 163007 97
159 430 639 895 164052 564 868 972 165000
109 17 535 84 166300 423 705 824 90
167169 281 352 411 602 23 90 710 47 804
168049 319 490 602 906 169107 230 496 51
15 754 818

170132 57 84 239 331 485 708 171036 70
491 776 881 172530 44 174143 508 891 969
175276 88 484 591 664 78 176455 64 503 97
645 709 809 177131 178172 215 98 379 564
651 179420 44 666 936

180274 357 535 978 181222 450 603 944
182136 442 183053 166 73 47 709 872
184399 90 421 46 881 88 185053 102 217 555
624 834 186225 397 877 187523 655 819 24
915 188195 278 623 777 999 189106 210 332
402 849

190053 182 85 422 591 617 851 191283 339
72 664 844 192025 451 542 78 608 35 62 952
193140 86 640 747 869 194047 639 815

26 stycznia

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

100.000 Zł na nr: 81482
20.000 Zł na nr: 193428
10.000 Zł na nry: 14530 38880 113291 125363
128115
6.000 Zł na nr: 75427

821 5548 87 818 52 879 924 75 6000 107 74
261 370 403 57 75 522 655 95 897 7208 91
349 503 906 8144 205 603 18 83 783 857 85
97 9026 77 128 59 275 428 54 508 32 872
10054 57 72 91 93 136 277 90 317 568 818
79 90 708 862 63 988 11056 182 235 88 330
602 82 806 949 93 12012 137 212 445 502 65
825 85 915 89 13004 17 55 234 431 512 641
707 842 941 94 14027 122 34 517 37 882 15083
83 178 259 303 19 61 498 526 736 804 821
27 16118 210 553 676 945 95 17169 36 408 28
49 54 846 752 888 18103 61 84 432 41 519 883
91 972 19058 195 318 711 41 43 98 960 92
20060 72 298 311 98 402 6 510 28 59 890
857 80 21169 329 488 707 46 92 337 89 77
933 44 22423 379 426 783 83 705 70 895 602
3 21 23159 312 443 879 817 969 24156 245 86
74 92 330 418 87 843 82 67 83 608 725 839
25184 296 412 21 846 913 27 33 28073 832
449 76 596 818 70 708 17 74 971 85 27045 84
288 83 510 795 839 50 931 28158 213 17 720
828 89 29113 275 456 943
30035 217 455 864 89 92 99 755 899 92
31441 605 32151 97 338 439 50 94 595 828 766
958 33008 147 414 607 707 19 830 939 34019
325 33 95 53 560 61 726 53 970 35045 223 83
306 434 572 789 830 989 38067 109 287 396
564 769 82 25 44 94 924 37018 232 88 355
401 9 57 803 14 66 602 60 727 98 888
38141 58 79 298 645 52 55 805 968 83 39042
115 55 861 95 233

40192 808 67 920 436 595 641 792 802
76 41035 118 285 525 774 42063 222 360
449 540 671 803 35 51 70 95 431 71 542 656
83 710 8 2 905 44017 71 92 432 891 974
45013 81 28 189 308 428 632 800 29 46

590 46 46676 830 909 11 35 47223 308 26
651 732 75 891 995 42007 43 290 307 454 72
637 780 87 834 49123 32 264 309 39 42 43
411 29 34 37 91 567 620 40 720 27 63 965
50013 23 32 216 49 334 49 54 589 606
99 987 51037 41 192 204 34 87 512 22 55
39 52217 506 67 756 984 53421 694 772
69 902 54138 59 242 85 326 415 37 90 933
5058 106 275 494 632 851 951 56108 39 325
418 672 832 918 53 57018 71 90 253 314
497 665 862 950 58046 166 389 532 57 704
800 937 85 59217 419 30 90 506 97 654 738
89 935
60051 61 233 305 475 61067 216 76 326
67 486 535 660 893 979 62119 402 96 519
21 669 782 95 63061 141 70 259 73 333 78
98 5212 662 771 848 91 92 990 92 64046
63123 463 365 96 556 630 83 706 57 90 927
15185 438 527 612 63 854 933 74058 59 170
64 305 480 504 29 604 720 869 67023 55 473
157 209 26 336 527 638 63 722 810 95 936
78 68182 346 444 72 755 62 817 47 51 69064
147 95 284 396 405 534 672 74 707 913 24
70011 99 137 59 553 648 862 71250 311 666
37 460 612 44 82 715 30 33 89 983 72035
532 72 661 93 795 812 64 87 901 73118 213
16 339 438 527 612 63 854 933 74058 59 170
217 339 64 68 421 22 66 555 63 647 751 955
75033 130 42 254 304 415 28 29 93 651 92
85 734 44 813 70 93
76125 317 489 621 46 77005 34 214 369 96
437 531 33 79 96 627 838 61 78 78064 72
141 293 437 723 42 80 867 932 35 79026
84 137 253 351 94 583 698 859 959
20054 230 344 496 539 90 606 47 838
81020 79 125 87 240 54 62 349 497 718
67 998 82273 83063 160 259 316 619 33
935 87063 96 98 101 21 316 20 456 508 317
52 8179 91 201 390 669 958 86188 228
332 41 57 795 87036 277 304 427 72 606
753 835 932 88022 78 126 79 215 23 306 2
631 44 89199 207 487 531 767 810 906 9
48

90037 42 69 82 149 592 659 854 992
91107 31 42 234 352 77 483 92 713 92064
442 542 632 754 802 60 988 93215 397 436
68 528 824 996 94028 113 297 447 669 742
44 807 63 944 95227 703 30 815 33 970 2
96007 191 217 372 517 32 628 37 74 734
95 874 97225 169 398 498 98026 166 89 256
313 435 512 818 928 99032 538 46 667 741
967
100220 509 850 65 997 101197 225 456
580 825 910 102311 21 48 468 553 658 788
821 985 103004 72 116 204 301 89 496 542
73 641 977 85 104093 126 39 275 305 423
650 853 936 105087 214 26 434 506 607 8
25 746 877 964 106680 768 107496 820 84
909 70 108081 104 337 561 644 765 900
109153 406 70 79 93 522 644
110034 248 57 458 584 613 732 35 935
111142 329 433 676 86 841 48 971 112054
99 358 416 583 95 605 16 750 73 935 80
113030 132 280 325 50 484 546 615 38 50
85 730 86 878 948
114007 14 30 184 370 816 536 49 53 613 57
809 29 912 115025 77 84 143 204 63 334
438 629 61 798 917 116018 222 77 303 431
66 507 699 782 916 117060 101 14 31 208
320 32 53 417 81 630 727 118128 241 82
597 643 69 728 99 939 67 119168 267 73
316 555 80 616 42 63 890 926 121130
120140 298 303 56 535 628 796 121130
49 246 518 78 796 816 73 122035 213 38

Popularny Biały Tydzień

rozpoczyna się dnia 1 lutego 37 r.

Sypać się będą x rogu obfitości
Banie towary najlepszej jakości

Szczegóły już w piątek 29 stycznia 1937 r.

Przed sprzedaż w sobotę 30 stycznia 37 r.

Wszyscy będą zadowoleni.

Kałamajski

GDANSK

Zgubiona

legitymację tymczasową, wy-
stawioną przez Kom. Gen.
R. P. w Gdańsku, na nazwisko
Zbigniew Ziemiński, unieważnia się.
290Gdk

BYDGOSZCZ

Gdy jest zimno

I odczuwasz brak opału
zwróć się do Gazowni Miejskiej
w Bydgoszczy, ul. Jas-
gellońska nr. 48, tel. 2630,
po niezawodne piecy-
ki gazowe.

Cena gazu do ogrzewania
specjalnie obniżona.

263B



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra go-
spodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach
kolonialnych, księgarskich i u naszych zastępców. Cena obniżo-
na 80 groszy. 279

Dyrekcja Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła

przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Byd-
goszcz i Langfuhr, oraz bufetów kolejowych na stacjach
Gardeja, Iłowo, Lipno i Wielka Wieś-Hallerowo.

Termin składania ofert do D. O. K. P. Toruń w Byd-
goszczy ul. Dworcowa Nr. 63 upływa z dniem 8 lutego
o godz. 12-tej.

Blizsze szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 15
z dnia 20 stycznia 1937 oraz w ogłoszeniach wywiesz-
onych na wymienionych i większych stacjach Okręgu
D. O. K. P. Toruń. 231

Do akt Nr. IV Km. 1917/36
1369/36

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, me-
jący kancelarię przy Sądzie Grodzkim pokój 14, na za-
sadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29. stycznia
1937, o godz. 14.30 w Orlowie (zbiórka kupców przy
ul. Orłowskiej obok transformatora) odbędzie się publi-
czna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortepian,
wartości 200,— zł. O godz. 15-tej przy ul. Wielkopolskiej
u Kluźmanów: 1 leżanka, 2 nocne stoliki, 1 umywalka
z lustrem, 1 para firan, 2 wagi decymalne i 7 ciężarków,
1 waga stołowa, 5 ctr. ospy, 5 ctr. sieczki, 1 stół skia-
dowy, 1 taczka do worków, 1 barak drewn. pod papa,
24 worki ospy żytniej, 90 worków próżnych, 1 beczka
snurowa napoczęta do wozów (około 2 ctr. wagi), około
10 ctr. suszki żytniej, oszacowanych na łączną sumę
zł. 889.—, które można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 253

Gdynia, dnia 25. I. 1937 r. Komornik.
(—) K. Błaszczkiewicz,
Zlec. Nr. 30

Reklama dźwignią handlu!



W kinie

— Mój Boże, a ja zapomniałam okna zamknąć
w mieszkaniu!

Gabinet Grafologiczny „Londona” Gdynia, ul. Świętojańska 50

Odkrywa wszelkie tajemnice

Z charakteru pisma i fotografii. Wyszczególnia naj-
ważniejsze fakty w sprawach życiowych, majątko-
wych, zawodowych, rozwodowych, o wyniku spraw
procesowych, kryminalnych oraz sprawy detekty-
wne. Określa charakter zdolności i ocenia szcze-
ście gry loteryjnej.

Udziela bezpłatnie naukowych wskazań z zio-
lalistyki krajowej i zagranicznej na wszelkie
zastarzałe choroby. 235

Dyskretno przyjmuje w godzinach od 10—1 i od 3—7. W nie-
dziele i święta od 9—6 po południu.

Przestrzega się przed jasnowidzami, wróżkami i chiromant-
kami.

Niezamierzonym ustępstwem. Tysiące podziękowań.

Km. 1594/36, 1788/36, 2061/36, 824/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, Józef
Penk zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10,
na zasadzie art. 601 K.P.C. ogłasza, że w dniu 30 stycz-
nia 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości
a mianowicie: 282

o godz. 11 w Gdyni-Oksywie Kępa Oksywska 23,
1 regał do składu, 1 stół, 2 gablotki, 1 waga do składu,
5 ciężarków po 1/2 kg., 1 lodówka, 30 paczek kawy
Kneipa 10 1/2 kg., 40 paczek kawy Kneipa po 1/4 kg.,
35 paczek kawy Boma po 1/4 kg. oszac. na 160 zł.

o godz. 13 w Gdyni ulica Morska 39, — 1 motor
elektr. 3 konny, 1 pleciarkę do drutu, 1 transmisyjny skl.
się i wału zapędowego i 2 pasów oszac. na 450 zł.

o godz. 15,15 w Gdyni, Świętojańska 74, — 1 szt.
płótna bielskiego oszac. na 75 zł. — które można oglą-
dać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 26 grudnia 1936 r.

(—) J. PENK
komornik

Przetarg.

29 stycznia godzina 11-tej sprzedaje ul. Szeroka 17
przymusowym przetargiem za gotówkę:
maszynę do pisania, 40 puszek lakieru, 4 kilo gąbki
i inne rzeczy.

BRUNON DUPLICKI
komornik sądowy

TORUN

Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe
przechowywanie, magazyn-
owanie we własnych jas-
nych, zdrowych składni-
cach. Zwózki wszelkie
końmi i samochodami wy-
konuje tanio — najtaniej
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel.
1909. tel. pryw. 1549. (6655)

Tanio

poleca W. Kuniewicz
Toruń, Chelmińska 4.
pomarańcze 1.30
włoskie krwiste 2.— zł
afskie soczyste 1.60 „
winogrona 2.— „
figi, banany. (135)

Dnia 11 lutego b. r. o go-
dzinie 16 w lokalu p. Na-
łęcza w Lulkowie odbędzie
się

publiczny przetarg na polowanie

gromady Lulkowo o obsza-
rze 639.75 ha.
Lulkowo, 27 stycznia 1937.

GABOR,
275 przewodn. spółki łowieckiej.

Kupę

kasę rejestracyjną i maszynę
do pisania, używane w
w dobrym stanie. Oferty
do „Dnia Pomorza” Toruń,
278Ck

Przymiesieczny kurs języka

ESPERANTO

rozpocznie się wkrótce. Za-
pisy i informacje: optyk
Grodzki, Toruń, ul. Chel-
mińska 5. 165C

Tapety

listwy, borty, wielki wybór,
niskie ceny, nowości 1937.
Hurtownia Drogeria, T.
Rzymkowski, Toruń, Sze-
roka 43. 253C

DROBNE OGŁOSZENIE

prowadzi do

dużego rezultatu

Nasze wydawnictwo zapewni Ci skuteczność
i szybkość w osiągnięciu Twych zamierzeń.

Przyjmuję

do sprzedaży używane me-
ble, również zamiana w no-
wo utworzonej składnicy
mebli Toruń, Małe Garba-
ry 5, telef. 16.82. 9858C

Reklamowal

Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe
ceny! Sprzedaż Mebli.
Toruń, Prosta 5. Spamiętaj
9857C

Wszelkie roboty

ślusarskie, w arcenie studzien,
oraz odlewy żeliwne
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9620)

Zakupuję

za gotówkę, wszelkie uży-
wane meble w nowo otwo-
rzonej składnicy mebli uży-
wanych. Toruń, Małe Gar-
bary 5, telef. 1082. 9856C

ZDROWO I SMACZNIE

a TANIO
zjesz w 9667
NADWIŚLAŃSKIEJ
Toruń, Szeroka 38.
Kuchnia warszawska.

GDYNIA

Kupię

dom, centrum Gdyni, włoa-
cę gotówki 25 do 30 tys.
cy złotych. Oferty pod „Go-
tówka” do „Gazety Mors-
kiej Ilustr.” Gdynia.
268Mk

Młody, zdolny, obecnie za-
trudniony w samorządzie
biuralista

ze znajomością języka pol-
skiego, niemieckiego, an-
gielskiego, francuskiego, księ-
żkowości, pisma na maszy-
nie, poszukuje posady w
handlu lub w przemyśle.
Adres wskaże „Gazeta Mors-
ka Ilustr.” w Gdyni. 267M

Kucharka

smacznie gotująca potrzebna
do kantyny urzędniczej (30
osób) do wydawania obiadu
na własny rachunek. Zgło-
szenia pod „Kantyna” do
„Gazety Morskiej Ilustr.”
Gdynia. 285M

Wejherowo

Telefonowałam w niedzielę
o omówionym czasie, ale
bezszykownie. Proszę pisać
poste-restante Gdynia „Fran-
cuska”. 284Mk

Chcesz dobre i tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem
tylko do
POMORSKIEGO
SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 99.
9496M

TCZEW

GARBOWANIE

FARBOWANIE

wszelkiego rodzaju skór-
rek futerkowych, jak
skór z lisów, kun, tchó-
rzy, kotów, królików
o t. c. skutecznie

Pomorska
Centrala Skór
TCZEW, Zamkowa 8,
Tel. 1093.

Mieszkanie

2 duże pokoje, z wszelkimi
wygodami, w śródmieściu,
poszukuję od 1. III b r.
Zgłosz. do Adm. „Dnia
Tczewskiego Ilustr.” Tczew.
2881k

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym
drukem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guidentach gdańskich na podstawie noto-
wań (leidy Gdańskiej) z dnia poprzedzającego dzień wpiaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.82 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściaga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimstmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz.
Focha 12. — redaktor odpowiada. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz
Plac 28 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Ryplin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja, Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.